

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 21 kwietnia 1955 r. Nr 95 (509)

Robotnicza Łódź ZACIĄGA WARTY PIERWSZOMAJOWE

Dziesięć dni przed świętem klasy robotniczej — 1 Maja. W fabrykach czerwonej Łodzi robotnicy przystępują do warty pierwszomajowej dla uczczenia wielkiego dnia. W halach produkcyjnych widzimy czerwone proporzki, zatknięte na maszynach, a na ubraniach robotników pełniących warty — świąteczne czerwone kokardki.

Komunikat Departamentu Stanu USA

w sprawie zawarcia
traktatu z Austrią

NOWY JORK (PAP). Dnia 19 kwietnia br. Departament Stanu USA opublikował komunikat, w którym oświadcza, że „w związku z niedawną wymianą poglądów w Moskwie między przedstawicielami rządów Austrii i Związku Radzieckiego, rząd Stanów Zjednoczonych omawia obecnie ze swymi amerykańskimi i francuskimi partnerami najszybsze metody w celu przedkierowania traktatu państwowego z Austrią”.

Komunikat powołuje się na oświadczenie rządów Francji, Anglii i USA z 5 kwietnia br. Oświadczenie to stwierdza, że jeżeli rząd radziecki wystąpi z propozycjami zmierzającymi do zawarcia traktatu państwowego z Austrią, wówczas propozycje te mogłyby zostać w odpowiednim sposób omówione przez ambasadorów czterech wielkich mocarstw w Austrii z udziałem rządu austriackiego.

„Propozycja rządu radzieckiego w sprawie zwolnienia w najbliższym czasie w Wiedniu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw z udziałem przedstawicieli Austrii — głosi komunikat Departamentu Stanu — jest szybko rozpatrywana w duchu pozytywnym”.

Katastrofa na Jawie

Góra zmiądzzyła wieś Tylko 2 mieszkańców uratowanych

PARYŻ. (PAP). Jak donosi Agencja France Presse z Dżakarty, w nocy z 18 na 19 bm. wydarzyła się we wsi Pakasiran (Jawa środkowa) straszna katastrofa. Wskutek ulewnych deszczów nastąpiło obniżenie się wody i cała wieś została zasypana. Zginęło około 500 osób. Spośród mieszkańców wioski uratowały się tylko dwie osoby.

W ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO

jedne z pierwszych do pełnienia wart 1-majowych przystąpiły zespoły przodujących tkaczy, majstrów Janiaka i Kajdasa. Postanowiły one wykonać plan kwietniowy w 108 proc. Podobne zobowiązanie podjęły zespoły tkaczy majstrów Stępnia i Smolarka. Pracownicy przedalini podczas pełnienia wart produkcyjnych poprawiają jakość produkowanej przędzy i zmniejszają jeszcze bardziej ilość odpadków. W godzinach popołudniowych do pełnienia wart przystąpiło około 1.000 osób.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Z konferencji w Bandungu

PEKIN (PAP). — Z Bandungu do nas: W godzinach rannych dnia 20 bm. odbyło się spotkanie przewodniczących delegacji 29 krajów Azji i Afryki na konferencję w Bandungu. Po krótkiej naradzie spotkanie odłożono do godz. 12.30. W środę rano obradowały również powołane przez konferencję komisje do spraw gospodarczych i do spraw kulturalnych.

W 10 rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego

Delegacja rządowa PRL udała się do Moskwy

Dnia 20 kwietnia w godzinach rannych udała się do Moskwy delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na uroczystości z okazji 10 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Delegację przewodniczył Józef Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów. W skład delegacji wchodzi: Franciszek Mazur — członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR, generał broni Jerzy Bordziłowski — szef Sztabu Generalnego W.P., wiceminister obrony narodowej, Jerzy Albrecht — członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, profesor Stefan Żółkiewski — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, poseł

na Sejm, Zofia Wasilkowska — sekretarz CRZZ, poseł na Sejm.

Na lotnisku w Moskwie udekorowanym flagami radzieckimi i polskimi rządową delegację PRL m. in. powitali: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR I. M. Kaganowicz, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. A. Małyszew i M. W. Chruszczow, ministrowie ZSRR B. P. Bieszczew, A. N. Zadiemidko, I. G. Kabanow, N. A. Michajłow, I. T. Skidanienko, S. M. Tichomirów, A. G. Szeremietiew, szef sztabu generalnego Armii Radzieckiej, marszałek Związku Radzieckiego W. D. Sokolowski.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i ZSRR, prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz odebrał defiladę honorowego oddziału moskiewskiego garnizonu Armii Radzieckiej, po czym stwierdził m. in. w swym przemówieniu powitalnym:

Przybywamy do was, drodzy przyjaciele, aby powiedzieć wam o twardej woli narodu polskiego uczynienia wszystkiego dla zabezpieczenia swojej przyszłości i bezpieczeństwa, dla dalszego umocnienia potęgi obozu pokoju — aby powiedzieć wam o serdecznych uczuciach narodu polskiego i chęci dalszego, jak najpełniejszego rozwijania naszych stosunków niewzruszonej przyjaźni, braterstwa i współpracy.

Układ o przyjaźni wrósł głęboko w serca Polaków i ludzi radzieckich jako nieoceniony drogowskaz braterskiej współpracy w imię wspólnego dobra i szczęścia

Referat wygłoszony przez Bolesława Bierutę na akademii w Warszawie

Obywatele i Towarzysze!

Obchodzimy dziś 10 rocznicę układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim. Jakże głębokiej wymowy nabiera fakt, że rocznica tego historycznego układu zbiega się z obchodami ku czci Włodzimierza Lenina. Układ ten powstał bowiem z ducha zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, której przewodził Lenin. Układ ten przepojony jest ideą bratniej pomocy wzajemnej, solidarności międzynarodowej i równouprawnienia narodów, idea, która tak pięknie i twórczo wyrażała się w toku walki wyzwoleniczej z najeźdźcą Stalina.

Wielkie, historyczne, międzynarodowe znaczenie tego układu zostało podkreślone z całą wyrazistością już w chwili podpisania tego dokumentu dziesięć lat temu przez Józefa Stalina.

Oto w jaki sposób określił on zasadniczy i przełomowy charakter nowych stosunków polsko - radzieckich, które ukształtowały się w toku walki wyzwoleniczej z najeźdźcą

(Dalszy ciąg na str. 2)

WARSZAWA (PAP). — W dniu 20 bm., w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbyła się uroczysta akademie zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Radę Ministrów PRL z okazji 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Polską i ZSRR.

Na akademii przybyli: I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa — Aleksandrem Zawadzkiem na czele, członkowie rządu PRL, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz generalicja.

W akademii uczestniczyli członkowie delegacji rządu radzieckiego, która przybyła do Warszawy na uroczystości związane z 10 rocznicą podpisania układu — z I sekretarzem KC KPZR — N. CHRUSZCZOWEM na czele.

Obecny był charge d'affaires a. i. ZSRR w Polsce I. Mienik oraz członkowie bawiącej w Polsce delegacji WOKS.

Widownię teatru wypełnili przedstawiciele społeczeństwa Warszawy.

Akademie zagaił i przewodniczył jej członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki.

I sekretarz KC PZPR — BOLESŁAW BIERUT wygłosił referat a następnie przemówił I sekretarz KC KPZR — N. CHRUSZCZOW.

Uczestnicy akademii przyjmowali mówców bardzo serdecznie, manifestując wielokrotnie na rzecz wieczystego sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej.

W części artystycznej akademii wystąpili wybitni artyści polscy oraz bawiący w naszym kraju artyści radzieccy.

Ludzie radzieccy wraz z wami cieszą się z waszych sukcesów i gotowi są zawsze udzielać swemu bratu — narodowi polskiemu pomocy i pomocy w jego twórczej pracy

Przemówienie I sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa na akademii w Warszawie

Drodzy Towarzysze, Przyjaciele!

Z polecenia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pragnę serdecznie powitać was, a poprzez was cały bratni naród polski z okazji 10 rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między naszymi krajami.

Układ ten utrzymał po wsze czasy między narodem radzieckim i polskim niezłomną przyjaźń, której korzenie tkwią głęboko w dziejach. Przyjaźń naszych narodów szczególnie umocniła się i zahartowała w toku wspólnej walki przeciwko najeźdźcom hitlerowskim o wolność i niepodległość narodów Związku Radzieckiego i Polski.

Minionych dziesięć lat rozwoju Polski Ludowej świadczy o tym, jak ogromne sukcesy osiągnąć może naród, który wyzwolił się ze zniszczonego przez kapitalizm i wkroczył na drogę budownictwa socjalistycznego. Naród polski przeżył pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej chwalebny drogę walki i zwycięstw, przekształcił swój kraj w rzeczywistie wolną, niezależną republikę ludową. W Polsce Ludowej dokonano niezwykle doniosłych przeobrażeń we wszystkich dziedzinach budownictwa państwowego, gospodarczego i kulturalnego. Rozwija się i umacnia polskie państwo ludowo-demokratyczne, którego trwałą podstawą jest sojusz klasy robotniczej i chłopstwa.

Polska Rzeczpospolita Ludowa ma obecnie potężny, coraz bardziej rozrastający się przemysł ciężki, który umożliwia pomysłny rozwój rolnictwa, przemysłu lekkiego i wszystkich dziedzin gospodarki kraju, stałe podnoszenie dobrobytu mas pracujących. Sukcesy te naród polski osiągnął dzięki temu, że buduje swe życie w oparciu o zwycięską naukę Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Kierując się naukową teorią marksizmu-leninizmu narody wielu krajów Europy i Azji obaliły panowanie wyzyskiwaczy, ujęły władzę we własne ręce i pewnym krokiem zdążają drogą budowy socjalizmu. Pod sztandarem marksizmu-leninizmu walczą setki milionów ludzi na całym świecie.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Przybycie delegacji rządu ZSRR do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie KC PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 20 kwietnia br. przybyła do Warszawy na uroczystości związane z 10 rocznicą podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej delegacja rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Nikitą Chruszczowem na czele. W skład delegacji wchodzi: marszałek Związku Radzieckiego, zastępca ministra obrony narodowej ZSRR Iwan Koniew, sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy Olga

Iwaszczenko, poeta białoruski Maksym Tank oraz prezes Akademii Nauk Litewskiej SRR Juozas Matulis.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie przybyłych gości witali: I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, I zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, wiceprezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, wiceprezesi Rady Ministrów Jakub Berman i Franciszek Józwiak-Witold.

Referat Bolesława Bieruta na akademii w Warszawie z okazji 10 rocznicy układu polsko-radzieckiego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

hitlerowskim i zostały formalnie ujęte i utrwalone w zawartym pakcie przyjaźni:

„Stosunki między naszymi krajami: obfitywały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierozadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbija ostatni gwoździć do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjacielskich stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską...“

„Dawni władcy Polski — mówił m. in. Józef Stalin — nie chcieli sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I oczywiście, doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość przekreślona...“

„Sprawa zmieniła się gruntownie, kiedy powstało przymierze między naszymi krajami. Obecnie nasze kraje nie mogą już być przeciwstawiane sobie wzajemnie. Obecnie istnieje między naszymi krajami od Bałtyku do Karpat jednolity front przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko imperializmowi niemieckiemu...“

Gdy dziś po 10 latach przypominamy sobie te słowa, łatwiej nam jest uzmysłowić sobie olbrzymią wagę historyczną tego faktu, że „obecnie nasze kraje nie mogą już być przeciwstawiane sobie wzajemnie“. I tuż to wysiłków, podstępnych machinacji, wszelkich jawnych i zamaskowanych zmyśłów, dywersji, spisków chwytali się i chwytają do dziś dnia imperialiści, wrogowie Polski oraz ich różnorodne sprzedajne agencje, ileż to nikczemnych prób podejmowali i podejmują bezustannie wrog klasowy, aby przeciwstawić sobie nasze narody. Daremnie! Przyjaźni narodów, wypróbowanej w ogniu wielkich wydarzeń historycznych, opartej na własnym doświadczeniu milionów ludzi, na braterskiej pomocy i współpracy, która wzmacnia i uwielokrotnia wspólne siły, żadna wraza zmowa nie jest już w stanie podważyć nigdy.

Nieocenioną historyczną zdobyczą minionego 10-lecia jest to, że układ o przyjaźni naszych narodów wrosł głęboko w serca milionów Polaków i ludzi radzieckich, utrwalając się w ich świadomości jako nieoceniony drogowskaz braterskiej współpracy w imię wspólnego dobra, wspólnego szczęścia.

Każdy rok wzbogacał nasz układ o przyjaźni nowymi wartościami, zrodzonymi z twórczych osiągnięć narodu polskiego, zdobytych dzięki tej przyjaźni. To sprawia, że układ jest dziś nie tylko doniosłym dokumentem międzynarodowym, ale również żywym symbolem coraz głębszej, coraz serdeczniejszej więzi łączącej nasze kraje, umocnionej wspólnymi idealami i wspólną ideologią naszych ludów, budujących nowe życie.

Głębokim, wzruszającym wyrazem tej spójni uczuć jest troszczyłość dzisiejsza i udział w niej tak wybitnych i drogiej nam gości i przyjaciół, delegacji rządowej wielkiego kraju radzieckiego z tow. Chruszczowem na czele.

Jest to znamienne i wysoce zaszczytnym dla nas, dla naszego narodu potwierdzeniem szczególnej wagi, jaką przywiązuje potężny kraj radziecki, jego bohaterska partia, jego rząd do sojuszu i przyjaźni narodów radzieckich z narodem polskim.

Naród polski ceni ogromnie tę przyjaźni, strzec jej będzie wiecznie jak bezcennego skarbu i dumny jest z gorących uczuć, jakie żywią wobec bratniej Polski Ludowej ludzie radzieccy.

Zawarcie paktu przyjaźni między naszymi krajami zbiegło się z momentem całkowitego uwolnienia od najeźdźców hitlerowskich wszystkich ziem Polski w jej nowych, obecnych granicach.

Jednym z najbardziej doniosłych dla narodu polskiego faktów historycznych było odzyskanie przez Polskę przastarych ziem piastowskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Dziś ziemię tę złączyły się nierozdzielnie ze swą macierzą i zaszczytnie uczestniczą w budownictwie socjalizmu, zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie, są wspinałymi świadkami talentów organizacyjnych i twórczej inicjatywy zamieszkujących tę ziemię mas ludowych.

W wyniku klęski faszystów i historycznego zwycięstwa ZSRR w drugiej wojnie światowej powstało wolne, odrodzone narodowo i społecznie państwo polskie, w którym władzę ujął twardo w swe ręce lud pracujący pod przewodnictwem partii robotniczej. W chwili zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni ugruntowała się już władza ludowa na ziemiach polskich, umacniały się w oparciu o klasę robotniczą, o masy ludowe, o sojusz robotniczo-chłopski wszystkie ogniwa państwa ludowego, zaś własne nasze hartujące się w boju siły zbrojne, od szeregu już miesięcy kroczyły ramieniem przy ramieniu z bohaterskimi dywizjami Armii Radzieckiej, wraz z nimi wypierając zwycięsko wroga hitlerowskiego z ziemi rodzinną.

Był to okres wielkich przełomowych wydarzeń w dziejach polskiej klasy robotniczej i całego narodu polskiego. Świecące dziś dziesięciolecie paktu przyjaźni, czynimy równocześnie bilans tych osiągnięć, którym uitorowała drogę polska rewolucja ludowa.

Tylko ta rewolucja ludowa mogła stworzyć warunki dla nowych stosunków braterskich między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego. Tylko wydarzenie władzy klasom posiadającym i obalenie ich przywilejów, tylko objęcie władzy przez lud pracujący zdołało wyzwolić niezmierzone siły twórcze, tkwiące w polskiej klasie robotniczej — przedawnicze narodu, pozwoliło oprzeć na niewzruszonych zasadach sojusz robotniczo-chłopski — podwalinę władzy ludowej, stworzyło najkorzystniejsze warunki dla włączenia się naszej inteligencji do twórczej pracy dla narodu.

Minione lata potwierdziły niezbicie, że jest to jedyna droga wiodąca do zlikwidowania ludzkiej niedoli, poniżenia, nędzy i ubóstwa, jakie pozostawił nam w spadku kapitalizm. Minione dziesięciolecie dowiodło, dowiodło w sposób nieodpart, że to jest jedyna droga prowadząca do szybkiego uprzemysłowienia kraju i do rozwoju rolnictwa, do upowszechnienia oświaty i kultury, do podniesienia zdrowotności i wzrostu stopy życiowej milionów ludzi, do trwałego pokoju i bezpieczeństwa, do rozkwitu i świetności Polski.

Pierwsze w świecie państwo socjalistyczne w warunkach II wojny światowej odsoniło całą swą potęgę, swe niewyczerpane siły i ideową niezłomność. Związek Radziecki nie tylko odparł, rozbił i zdruzgotował wielkie siły zbrojne faszystów hitlerowskich, ale podjął w procesie ciężkich zmagani wojennych szlachetną misję historyczną wyzwolenia narodów, uciemiężonych przez faszystowski najeźdźcę.

Wielkie zwycięstwo państwa socjalistycznego w drugiej

wojnie światowej pozwoliło całemu szeregowi narodów Europy złamać jarzmo faszystów i kapitalizmu, dzięki czemu powstały dalsze wyrwy w systemie kapitalistycznym, dokonany został nowy historyczny przełom w sytuacji międzynarodowej, stworzony nowy układ sił w skali światowej na korzyść obozu pokoju i postępu — ogromnie wzmocniony w następnym pięcioleciu dzięki zwycięstwu rewolucji chińskiej.

Wyzwolone dzięki zwycięstwu armii radzieckiej narody weszły na nową drogę, przystąpiły do budowania nowego życia na gruncie rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Zawarty między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim pakt przyjaźni, którego dziesięciolecie święcimy dziś uroczysto, odzwierciedla ten przełom w sytuacji międzynarodowej, jest jego wynikiem. W tym akcie sojuszu i przyjaźni znajduje wyraz nowy charakter stosunków międzynarodowych, jakich nie znała nigdy i znać nie mogła historia świata kapitalistycznego.

Są to stosunki braterskiej, wszechstronnej, bezinteresownej pomocy wzajemnej i twórczej współpracy na rzecz pomysłnego rozwoju i obopólnego wzrostu sił, jak również w interesach ogólnego pokoju i postępu społecznego. Takie stosunki powstają i utrwalają się w warunkach całkowitego wzajemnego zaufania, którego podstawą są wspólne dążenia społeczne, wspólna ideologia.

Źródłem tych nowych stosunków międzynarodowych są marksistowsko-leninowskie idee proletariackiej międzynarodowości. Niezłomnym, wytrwałym bojownikiem o wcielanie w życie idei międzynarodowego proletariackiego była zawsze i jest stworzona i wychowana przez Lenina — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Winniśmy zatem rozumieć, że układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim jest nie tylko traktatem między państwowym i sąsiedzkim, ale, że u podłoża jego leży nowa treść społeczna, nowy — stanowiący jego istotę — sens ideologiczny.

Doświadczenia 10-lecia stosunków wzajemnych między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim nie tylko potwierdziły słuszność ówczesnych założeń zawartego układu, ale w praktyce jego realizacji znacznie je rozszerzyły i wzbogaciły. Dzisiejsza współpraca obu krajów obejmuje tak szeroki zasięg stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, jakiego nie można było ani nakreślić, ani przewidzieć przed 10-ciu laty.

Sojusz i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim stały się dla narodu polskiego nieocenionym oparciem moralnym i materialnym we wszystkich niełatwych zmaganiach i twórczych osiągnięciach, jakich nasz lud pracujący dokonał w swej ojczyźnie w ciągu minionych dziesięciu lat.

Dzięki przyjaźni pomocy radzieckiej władza ludowa mogła już od pierwszych chwil uruchamiać opuszczone fabryki i środki transportu, organizować zaopatrzenie ludności, a równocześnie dokonywać wielkiego dzieła: przekazywania ziemi obszarniczej w posiadanie chłopów bezrolnych i małorolnych.

Wspinałomyślna, bezinteresowna i ofiarna pomoc ZSRR zabezpieczyła ludność naszego kraju przed nieuniknionym głodem w okresie pierwszych lat powojennych, kiedy rolnictwo polskie w wyniku zniszczeń wojennych i grabieży okupanta nie było w stanie od razu podźwignąć się z upadku.

Jeszcze w czasie trwania działań wojennych w roku 1944 rząd radziecki przyszedł z wydatną pomocą ludności oraz władzy ludowej na wyzwolonej ziemi polskiej, przynosząc w darze szereg najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby, jak: mąka, sól, węgiel, nafta, zapalaki, herbata oraz surowce i materiały dla uruchomienia przemysłu i transportu, jak również dla wyekwipowania Wojska Polskiego. Tuż po wyzwoleniu Warszawy sąsiednie republiki radzieckie zaopatrzały ludność stolicy i wyzwolonych przez Armię Radziecką terenów poważną pomocą żywnościową. Ze wzruszeniem wspominamy chwile, gdy przybył do nas z tą pomocą specjalny delegat partii i rządu radzieckiego, dzisiejszy nasz drogi gość, towarzyszy Chruszczow! Przywiózł nam on też słowa zachęty, słowa otuchy dla wielkiej pracy, jakiej podjęliśmy się bez wahania w trudnych ówczesnych warunkach, pracy odbudowy Warszawy z ruin i zgłiszcz.

Towarzysze! Uprzymiśnijmy sobie na chwilę, ile trudności mieliśmy do pokonania w owym szczególnym okresie, ile ofiarności i inicjatywy wykazała nasza klasa robotnicza, która brała bohatersko na swe barki odpowiedzialność za losy kraju, ile głębokiego patriotyzmu przejawiali ludzie pracy, cały naród, gdy za jego plecami znów spiskowały dawne pi Jawki kapitalistyczne, winowajcy katastrofy wrześniowej.

Przypomnijmy sobie powstanie warszawskie i krew dziesiątków tysięcy ofiarnych patriotów, daremnie przelaną za poduszczeniem wrogów ludu, usiłujących za wszelką cenę przygotować warunki swego powrotu do władzy. Uprzymiśnijmy sobie istotny sens ówczesnego — w pierwszych dniach sierpnia 1944 roku — przyjazdu Churchilla z Mikołajczykiem do Moskwy, ich pełne perfidii zapewnienia o tym, że zdziwieni są i zaskoczeni wybuchem powstania w Warszawie, powstania, które — jak to udowodniono niezbicie — sami organizowali i prowokowali, gdyż miało im posłużyć jako atut w targach o władzę. Przypomnijmy sobie ruiny i pożar Warszawy i sprzeczne uczucia ludzi, wracających po 17 stycznia na te ruiny, które kryły szczątki ich najbliższych. Każdy niósł w sobie smutek i ból po utracie ludzi bliskich i drogich, a przecież równocześnie starzy i młodzi cieszyli się i płakali jak dzieci, ponieważ kraj cały żył radością wyzwolenia i jasną nadzieją lepszego jutra, rozkwitu ojczyzny. Przypomnijmy sobie ogrom zniszczeń, jakie nas wówczas otaczał i brak najniezbędniejszych środków do pracy, do odbudowy, do zaopatrzenia ludzi, aby mogli żyć, pracować, budować.

Uprzymiśnijmy to sobie po to, aby tym głębiej zrozumieć bezcenne znaczenie jednej wówczas, niezwłocznej, wszechstronnej, prawdziwie braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który przecież sam znajdował się wówczas w warunkach niełatwych po długiej i najcięższej w historii wojnie, wymagającej natężenia wszystkich sił i bezmiernych ofiar.

„Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie“ — mówi stare polskie przysłowie. W mroczną noc hitlerowskiej okupacji Polacy oczekiwali jutrzeńki wolności ze Wschodu i nie zawiedli się. Hułk zwycięskich armat radzieckich pod Stalinem budził otuchę, zwiastował wyzwolenie. Tuż po wyzwoleniu kraj nasz znajdował się w stanie niezmiernego zniszczenia i wyczerpania. Wielkie i potężne państwo socjalistyczne odnosiło się do naszego kraju z największą troskliwością, strzegąc zawsze zasady równouprawnienia i poszanowania naszej suwerenności, broniąc tej zasady wówczas, gdy próbował ją podważyć przedstawiciel mocarstw imperialistycznych. Przypomnijmy choćby ostrą odprawę daną Chur-

chillowi przez J. Stalina w marcu 1946 roku w związku z próbą zakwestionowania prawa Polski do jej granic zachodnich i podobną odprawę daną państwu zachodnim przez Władysława Mołotowa w tejże kwestii w kwietniu 1947 roku.

Naród polski zdołał pokonać olbrzymie trudności, podźwignął się z dawnej niedoli niezmiernie szybko i stał się mocno na nogi — dzięki braterskiej, ofiarnej, bezinteresownej pomocy wielkiego Kraju Rad, który nam zaufał, ponieważ wierzył w niewyczerpane i niezawodne siły naszej rewolucji ludowej. Rekojmia naszych przyjaznych stosunków wzajemnych są leninowskie zasady proletariackiej solidarności międzynarodowej, którymi nieugięcie kieruje się KPZR, a za jej wzorem i przykładem nasza partia. Zgodnie z tymi zasadami szczerą i głęboką przyjaźni i współpracą może i powinna łączyć narody — zarówno wielkie jak małe, ponieważ każdy naród wnosi swój osobisty wkład w ogólną skarbnicę kultury ogólnoludzkiej.

Jakkolwiek wszystkie umowy, zawierane zgodnie z układem o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim oparte były na zasadach równości i wzajemności obu stron — jest rzeczą oczywistą, że w ciągu minionych 10 lat Polska Ludowa jako kraj o niewielkim stosunkowo przemyśle, dźwigający na sobie spulchnię poważnego zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego — niewspółmiernie więcej potrzebowała i korzystała z wielostronnej i wielkiej pomocy. Należy to podkreślić z całą siłą, że Związek Radziecki pomocy tej nigdy nam nie odmawiał nawet w chwilach, kiedy sam odczuwał trudności. Pamiętamy też, że o pomoc zwracali się do Związku Radzieckiego wszystkie kraje demokracji ludowej.

Trudno zilustrować cyframi rozmiary pomocy, okazywanej nam przez Związek Radziecki w ciągu minionego 10-lecia, ponieważ cyfry nie obejmują wielu ważnych elementów: nie obejmują one wielkiej pomocy ludzi radzieckich, którzy od pierwszych chwil wyzwolenia Polski służyli nam swą wiedzą fachową, swą pracą i radą, swym wielostronnym i ofiarnym wysiłkiem na różnych posterunkach. Pomoc specjalistów radzieckich miała decydujące znaczenie zarówno w odbudowie i uruchamianiu naszego przemysłu bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, jak zwłaszcza w rekonstrukcji technicznej przemysłu, w odbudowie starych i w budowie nowych zakładów produkcyjnych, w realizacji wielkich planów uprzemysłowienia Polski.

Olbrzymie i decydujące znaczenie dla całego naszego budownictwa socjalistycznego posiada fakt, że pierwsze państwo socjalistyczne dzieli się z nami swymi bogatymi doświadczeniami i udostępnia nam wszystkie swe osiągnięcia gospodarcze, techniczne, naukowe i kulturalne.

Mieliśmy możliwość korzystać nie tylko z doświadczeń, ale również z bezpośredniej pomocy gospodarczej i kredytowej Związku Radzieckiego zarówno w okresie odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, jak i w okresie realizacji wielkich inwestycji Planu 6-letniego. Łączna suma pożyczek i kredytów, uzyskanych przez Polskę w związku z dostawami towarowymi i inwestycyjnymi ze Związku Radzieckiego sięgała w ciągu minionych 10 lat około 3 miliardów rubli, z czego jedna trzecia została już spłacona. Warunki kredytu wieloletniego są tak korzystne, jak to jest możliwe tylko między krajami obozu socjalistycznego.

Wymiana towarowa między Polską i ZSRR wzrasta z roku na rok, stanowiąc dla obu krajów ważne uzupełnienie ich potrzeb. Szczególnie jednak znaczenie posiada ta wymiana towarowa dla Polski. Obejmuje ona ważne dla rozwoju przemysłowego naszego kraju dostawy urządzeń, maszyn i całych obiektów fabrycznych, jak również niezbędne dla naszego przemysłu i transportu surowce i materiały, paliwa płynne itp. Dostawy radzieckie są jednym z głównych czynników naszego planowego budownictwa socjalistycznego. W ramach tych dostaw Polska otrzymuje ze Związku Radzieckiego na podstawie wieloletnich umów takie zasadnicze surowce przemysłowe jak rudy żelaza, rudy manganowe, metale kolorowe, koncentraty cynku, ropę naftową, olej gazowy, apatyty dla produkcji superfosfatu, bawełnę, kauczuk i inne surowce, a także brakujące nam produkty konsumcyjne, jak zboże, tłuszcze roślinne itp.

Wiele z tych towarów należy do trudno osiągalnych na rynkach kapitalistycznych na skutek imperialistycznej polityki blokady i dyskryminacji handlowej w stosunku do krajów obozu socjalistycznego.

W ciągu minionego 10-lecia wymiana towarowa między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim zwiększyła się dziesięciokrotnie. Udział Związku Radzieckiego w handlu zagranicznym Polski wyniósł w roku ubiegłym prawie 38 proc., zaś obroty towarowe Polski ze wszystkimi krajami obozu socjalistycznego wynoszą 70 proc. całego naszego handlu zagranicznego.

Budowa i rozbudowa przemysłu ciężkiego i maszynowego jako podstawy socjalistycznego uprzemysłowienia Polski — w tak szybkim tempie, w jakim odbywa się ona w naszym kraju, byłaby niemożliwa bez pomocy radzieckiej. W ramach dostaw inwestycyjnych otrzymujemy ze Związku Radzieckiego na warunkach kredytowych kilkadziesiąt wielkich obiektów przemysłowych — wśród nich takie, jak kombinat hutniczy im. Lenina, huta stali szlachetnych w Warszawie, fabryki samochodów na Żeraniu i w Lublinie, elektrownie w Jaworznie, na Żeraniu i w Dychowie, fabryka nawozów azotowych w Kędzierzynie, fabryka karbidu w Oświęcimiu, cementownia w Wierzbicy, zakłady włókiennicze w Piotrkowie, Zambrowie i Fastach oraz wiele innych. Większość nowobudowanych zakładów przemysłowych opiera się na radzieckiej dokumentacji technicznej, na dostawie urządzeń i maszyn oraz na pomocy specjalistów radzieckich w budowie i montażu.

Związek Radziecki udziela krajom demokracji ludowej wszechstronnej pomocy naukowo-technicznej we wszystkich dziedzinach gospodarki. W uczelniach radzieckich zdobywają wykształcenie wysokokwalifikowani specjaliści różnych gałęzi nauki i techniki. Obecnie w Związku Radzieckim studiuje ponad 2 tysiące studentów i młodych naukowców polskich.

Coraz szerzej rozwija się wymiana doświadczeń naukowych między uczonymi obu krajów. Korzystamy w coraz większym stopniu z wielkich osiągnięć nauki radzieckiej i postępu technicznego. Udostępnienie nam przez Związek Radziecki osiągnięć swej nauki w dziedzinie badań nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej jest pięknym przykładem stosunku państwa socjalistycznego do zdobytych nauki w odróżnieniu od państw kapitalistycznych, które z osiągnięć myśli ludzkiej chcą uczynić swój monopol i tajemnicę, aby wykorzystać je w celach tyranii i panowania nad światem.

Pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła uczonym polskim wszechstronne badania i stanie się bodźcem dla rozwoju fizyki jądrowej w Polsce.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Przemówienie Nikity Chruszczowa na akademii w Warszawie z okazji 10 rocznicy układu polsko-radzieckiego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Właśnie w tych dniach cała postępową ludzkość uroczysto obchodzi 85 rocznicę urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina, genialnego rewolucjonisty i teoretyka marksizmu, wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących wszystkich krajów.

Leninizm oświecił drogę zwycięskiej walki mas pracujących o wyzwolenie. Idee leninowskie, opanowane masami, stały się wielką siłą, która przeobraża społeczeństwo na podstawach socjalistycznych.

Lenin wskazał masom pracującym drogę do wyzwolenia spod kapitalizmu. Zorganizował on partię bolszewików, pod której kierownictwem narody Rosji dokonały Wielkiej Rewolucji Październikowej i utworzyły pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów.

Ze zwiastującą wściekłością przyjęli imperialiści narodziny Kraju Rad. Rzucili przeciwko niemu wszystkie swe siły, ale zostali rozgromieni i sromotnie przepędzeni z ziem radzieckich. Wierny leninizmowi naród radziecki zbudował potężne państwo socjalistyczne — prawdziwą ojczyznę ludzi pracy, nadzieję i ostoję pokoju na całym świecie — odniósł historyczne o światowym znaczeniu zwycięstwo na polu socjalistycznej przebudowy kraju.

„Nasza socjalistyczna Republika Rad — mówił W. I. Lenin — trwać będzie niewzruszenie jako pochodnia między narodowego socjalizmu i jako przykład dla wszystkich ludzi pracy“.

Wielki Lenin mówił, że imperialiści będą podejmowali niezliczone próby, aby przeszkodzić nam w marszu naprzód. Wierzył on głęboko w niezwykłe twórcze siły narodów, budujących socjalizm. Wszystkie rachuby imperialistów, że uda im się udaremnić zwycięski rozwój socjalizmu — mówił Lenin — skazane są na klęskę, „ponieważ nie można prawidłowo przewidywać, gdy stoi się na drodze ku zagładzie“.

Wymownym przykładem potwierdzającym słuszność tego twierdzenia są wydarzenia drugiej wojny światowej. Imperializm światowy wyhodował i uzbroił krwawy faszyzm niemiecki, który liczył na to, że zniszczy Związek Radziecki, ujarzmi narody Polski, Czechosłowacji i innych krajów. Bandyci imperialistyczni przeliczyli się. Niemcy hitlerowskie zostały rozgromione, nienawiść zaś narodów do barbarzyńców faszystowskich doprowadziła do powstania potężnej koalicji antyhitlerowskiej, tak, że wojna przybrała zupełnie inny obrót, niż ten jaki chcieli jej nadać imperialiści.

Jak przewidział Lenin, druga wojna światowa przyniosła światu imperialistycznemu nowe, niezmiernie poważne straty. Narody szeregu krajów Europy i Azji obaliły, rozgromiły w swych krajach kapitalizm i zdecydowanie wkroczyły na drogę rozwoju socjalistycznego.

W związku z tym wspomnieć należy prorocze zaiste słowa Lenina, wypowiedziane w pierwszych latach władzy radzieckiej.

„Pierwsza rewolucja bolszewicka wyrwała z imperialistycznej wojny, z imperialistycznego świata pierwszych sto milionów ludzi. Następne wyrwą z takich wojen i z takiego świata całą ludzkość“.

Narody Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innych krajów demokracji ludowej utworzyły potężny oboz pokoju, demokracji i socjalizmu, który łączy 900 milionów ludzi — przeszło trzecią część całej ludzkości. Między krajami tego obozu ukształtowały się nowe, nie spotykane dawniej stosunki, oparte na wspólności celów i interesów, na zasadach równouprawnienia i braterskiej przyjaźni. Każdy z krajów tego obozu kieruje się szczerym pragnieniem udzielania sobie nawzajem pomocy we wszystkich dziedzinach budowy nowego życia. Każdy z tych krajów jest rzeczywiście wolnym i niezależnym państwem, które prowadzi politykę wyrażającą żywotne interesy swych narodów. Nie można nie widzieć w tym ucieleśnienia wielkich leninowskich idei przyjaźni wolnych i równouprawnionych narodów, triumfu zasad internacjonalizmu.

Takie właśnie są stosunki między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim. Osiągnięcia minionych dziesięciu lat w pełni potwierdziły wyrażone w układzie przekonanie, że przyjaźń i ścisła współpraca między narodami radzieckim i polskim służyć będzie sprawie pomyślnego rozwoju gospodarczego obu krajów.

Rozwijające się z każdym rokiem stosunki gospodarcze między Związkiem Radzieckim a Polską Ludową, między wszystkimi krajami demokracji ludowej, przynoszą narodom naszych krajów wspaniałe owoce. Przyczynia się to do przyspieszenia tempa rozwoju gospodarki narodowej.

W znacznej mierze sprzyjało temu stworzenie światowego rynku socjalistycznego, co miało doniosłe znaczenie dla gospodarczego uniezależnienia się krajów demokracji ludowej od monopolu kapitalistycznych.

Rozszerzają się coraz bardziej kontakty kulturalne między Polską a Związkiem Radzieckim, wzbogacając kulturę obu naszych narodów.

Minione dziesięciolecie w pełni potwierdziło słowa J. W. Stalina, że układ radziecko-polski oznacza zasadniczy zwrot w stosunkach między naszymi krajami i jest rekojmią niezawisłości nowej demokratycznej Polski, rekojmią jej potęgi, jej rozkwitu. Ludzie radzieccy wraz z nami cieszą się z naszych sukcesów i gotowi są zawsze udzielać swemu bratu — narodowi polskiemu wszechstronnego poparcia i pomocy w jego twórczej pracy.

Kierownicza rola, jaką odgrywa w państwie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, trwałe sojusze klasy robotniczej i chłopstwa, ofiarne prace narodu polskiego, pomoc i poparcie całego obozu demokratycznego — wszystko to jest niezawodną gwarancją, że dzielny i pracowity naród polski osiągnie nowe, jeszcze większe sukcesy na polu budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Towarzysze! Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między naszymi krajami ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską Rzeczpospolitą Ludową, sojusz i przyjaźń między wszystkimi krajami demokracji ludowej — to potężny bastion przeciwko imperializmowi niemieckiemu.

Układ polsko-radziecki przewiduje, że Związek Radziecki i Polska użyją wszystkich będących w ich rozporządzeniu środków, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony militarystycznych Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłyby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie. Temu samemu celowi służą również inne, analogiczne układy zawarte przez Związek Radziecki z europejskimi krajami demokracji ludowej. Szczególne znaczenie tych układów polega na tym, że nie są



Na zdjęciu: Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — wspaniały dar narodów Związku Radzieckiego dla narodu polskiego. CAF. fot. Szyperko

one wymierzone przeciwko innym narodom, nie wyłączając narodu niemieckiego, i że stawiają sobie one za cel stworzenie trwałego systemu obrony przed militarystycznym niemieckim.

Doświadczenie historii uczy, że sprawa pokoju i bezpieczeństwa Europy zależy przede wszystkim od okiełznania militarystycznego niemieckiego, który niejednokrotnie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat rozpętywał krwawe wojny, zagrażał niezawisłości narodowej krajów Europy i przynosił narodom niezliczone nieszczęścia. Dlatego też Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa i inne europejskie kraje demokratyczne czynią i uczynią wszystko, aby nie dopuścić do powtórzenia się agresji niemieckiej.

Układy między Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami demokracji ludowej Europy wschodniej tworzą nowy system stosunków w Europie, taki system stosunków między wolnymi, suwerennymi i miłującymi pokój państwami, który służy sprawie zapewnienia długotrwałego pokoju w Europie. Sprawie tej służy również Niemiecka Republika Demokratyczna, która jest ważnym czynnikiem w walce o utworzenie jednolitych, niezawisłych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Ważne znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa Europy ma również osiągnięta ostatnio poprawa stosunków między Związkiem Radzieckim a Jugosławią. Narody Związku Radzieckiego zawsze żywiły uczucia przyjaźni do narodów Jugosławii. Jesteśmy przekonani, że stosunki między naszymi krajami oparte na zasadzie wzajemności będą się nadal poprawiały i zacieśniały.

W tym samym kierunku, w kierunku poprawy rozwijają się także stosunki między Jugosławią a Polską, między Jugosławią a Chińską Republiką Ludową i innymi krajami.

Siły reakcji imperialistycznej uprawiają politykę agresji, prowadzą wyścig zbrojeń i montują rozmaite bloki wymierzone przeciwko miłującym pokój państwom. Siłom tym należy przeciwstawić zespolone siły krajów obozu pokoju, które ukształtowały się w wyniku zwycięstwa klasy robotniczej i chłopstwa. Rekojmią trwałości i niewzruszonej mocy tego obozu jest konsekwentne i nieugięte przestrzeganie zasad marksizmu-leninizmu przez partie kierujące tymi krajami.

Przeciwieństwem polityki pokoju i umacniania bezpieczeństwa narodów jest polityka państw imperialistycznych, które wkrzeszają militarystyczny w Niemczech zachodnich. Nie licząc się z wolą narodów, depczą układy międzynarodowe, rządy USA, Anglii i Francji starają się przyspieszyć utworzenie armii zachodnio-niemieckiej, aby wykorzystać ją jako najemną siłę w nowych awanturach, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym krajom.

Ratyfikacja układów paryskich nastąpiła w wyniku zastosowania pogróżek i szantażu, niespotykanych w historii stosunków międzynarodowych. Prześladowane w tak haniebnym sposób układy paryskie, nie mają trwałej podstawy, albowiem uchwalone zostały wbrew woli narodów.

Narody krajów europejskich rozumieją, jakie niebezpieczeństwo stanowią dla nich wkrzeszona armia zachodnio-niemiecka, wyposażona we wszystkie rodzaje nowoczesnej broni, w tym również w broń jądrową, pozostająca pod dowództwem generałów hitlerowskich i niczym nie ograniczona w swych działaniach.

W związku z niebezpieczeństwem, jakie stanowią układy paryskie, osiem krajów europejskich, które brały udział w konferencji moskiewskiej, postanowiło podjąć kroki, mające na celu zapewnienie swego bezpieczeństwa oraz poczynić przygotowania do zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak również utworzyć wspólne dowództwo wojskowe.

Rządy krajów demokratycznych nie mogą postąpić inaczej w warunkach, kiedy znów podnosi głowę militarystyczny niemiecki. Postąpić inaczej — znaczyłoby to wykazać niedopuszczalną niefrasobliwość. My zaś nie chcemy, aby zaskoczono nas znielacka i będziemy nieustannie umacniać siłę i potęgę naszego miłującego pokój obozu,

Związek Radziecki wytrwale dążył do tego, aby w Europie stworzony został ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego, oparty na współpracy wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego i z udziałem Stanów Zjednoczonych. Tego jednak nie udało się osiągnąć, ponieważ koła rządzące Stanów Zjednoczonych przeszkodziły realizacji współpracy ogólnoeuropejskiej.

Rząd Związku Radzieckiego prowadzi pokojową politykę zagraniczną, opartą na leninowskich zasadach pokojowego współistnienia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego. Istnieją dwie drogi, dwie linie w polityce międzynarodowej: z jednej strony linia, której broni Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej — linia pokojowego rozstrzygnięcia nie rozwiązanych zagadnień, z drugiej zaś strony linia imperialistów — to jest wyścig zbrojeń i przygotowania do wojny. Wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju, opowiadają się za pokojowym współistnieniem dwóch systemów.

Nie zamykamy oczu na to, że między krajami kapitalistycznymi i krajami socjalistycznymi istnieją sprzeczności. Ale mimo to jesteśmy przekonani, że przestrzegając zasady współistnienia, można zapewnić pokojowe stosunki między państwami i narodami. Nie jest tajemnicą, że kapitaliści są przeciwnikami komunizmu — są przecież kapitalistami. Jest rzeczą zrozumiałą, że komuniści i sympatyzujące z nimi szerokie masy ludu pracującego są przeciwnikami kapitalizmu, który jest systemem wyzysku człowieka przez człowieka, rodzi rujnujące kryzysy i niszczycielskie wojny, przynosi cierpienia i nieszczęścia przytłaczającej większości ludzi.

Choćby kapitaliści i ich rządy nie wiadomo jak pragnęli zniszczenia obozu socjalistycznego — nie leży to w ich mocy. Oboz socjalizmu nieustannie rośnie i umacnia się, tak jak rozwija się i rośnie wszystko, co młode, zdrowe i postępowe.

Mało znajdzie się dziś takich szaleńców, którzy na serio uwierzyliby w możliwość cofnięcia biegu rozwoju historycznego.

Jednocześnie należy stwierdzić, że obecnie mało kto wierzy już w rozpowszechniane przez ideologów imperializmu legendy, że kraje socjalizmu przemocą narzucają innym narodom swój ustrój społeczny. Rewolucje nie przychodzą z zewnątrz. Dokonują się one w wyniku sprzeczności wewnętrznych między masami pracującymi a wyzyskiwaczami w każdym kraju. Najwyższy czas, aby tę elementarną prawdę zrozumieli panowie imperialiści.

Kto trzeźwo ocenia realne fakty i układ sił, ten musi dojść do wniosku, że pokojowe współistnienie jest jedynie słuszną i rozsądną drogą rozwoju.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych Związek Radziecki za swe główne zadanie uważa osłabianie napięcia w stosunkach międzynarodowych, umacnianie i rozwój wymiany gospodarczej oraz współpracy ze wszystkimi krajami, zapewnienie trwałego pokoju.

Jednym z dobitnych przejawów dążenia Związku Radzieckiego do uregulowania nie rozwiązanych zagadnień w drodze pokojowej są zakończone ostatnio w Moskwie radziecko-austriackie rokowania w sprawie traktatu państwowego z Austrią.

Rokowania te mają duże znaczenie dla złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i świadczą, że przy szczerzej chęciach i dobrej woli obu stron można i należy rozwiązywać zagadnienia międzynarodowe w drodze pokojowej.

Wielki wkład do sprawy zapewnienia pokoju na całym świecie wnoszą narody Azji i Afryki. Ujmują one sprawę rozwiązywania najważniejszych zagadnień polityki zagranicznej swych krajów we własne ręce i coraz bardziej zdecydowanie występują przeciwko uciskowi kolonialnemu, przeciwko imperialistycznej polityce przygotowywania wojen i wykorzystywania narodów jako narzędzia mocarstw

(Dokończenie na str. 4)

Dokończenie przemówienia Bolesława Bieruta na akademii w Warszawie

(Dokończenie ze str. 2)

Rosnie również i rozszerza się współpraca naszych krajów we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego. Literatura i sztuka radziecka, teatr, film, pieśni radzieckie, cieszą się w Polsce wielką i rosnącą wciąż popularnością. W ciągu 10 lat przetłumaczono na język polski ponad 5600 tytułów książek radzieckich, przy czym ich łączny nakład w Polsce wynosi już blisko 100 milionów egzemplarzy. Wielkim powodzeniem cieszą się filmy radzieckie w Polsce, a polskie filmy oglądane są z wielkim zainteresowaniem w ZSRR (poszczególne filmy polskie osiągnęły w ZSRR frekwencję od 5 do 14 milionów widzów). Przekłady z literatury polskiej cieszą się w Związku Radzieckim wielką poczytnością.

W ciągu przedwojennego 20-lecia rządu burżuazyjnego i faszystowskiego w Polsce czyniły wszystko, aby odgrodzić polskie masy pracujące od Związku Radzieckiego, usiłowały metodami kłamliwej propagandy ukryć lub zniekształcić prawdę o budownictwie socjalizmu, o osiągnięciach narodów radzieckich. Ale polska klasa robotnicza nie dawała wiary kłamstwu o państwie socjalistycznym i z największą sympatią chwyciła wszelkie wieści o ZSRR.

Jednym z wielu objawów rosnącej sympatii i pogłębiającej się przyjaźni do narodów radzieckich wśród polskich mas pracujących jest nieustanny wzrost liczby członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Gdy w roku 1947 towarzystwo liczyło 475 tysięcy członków, to już w następnym roku 1948 liczyło ich ponad milion, w roku 1950 przeszło 4 miliony, zaś obecnie ponad 7 milionów 100 tysięcy.

Dziś w świetle doświadczeń 10-lecia układu polsko-radzieckiego ostrzeżenie, że kiedykolwiek uświadomimy sobie przeobrażenia, które się dokonują na naszych oczach.

Gdy zestawimy rok 1955 z rokiem 1945, nasze siły wówczas i dziś, gdy uprzytomnimy sobie rosnące z każdym rokiem tempo naszej aktywności gospodarczej, społeczno-politycznej i kulturalnej — wyrażające się w nowych milionach ton wydobytego węgla i wytapianej stali, milionach kilowatów energii elektrycznej, w liczbach traktorów i aut, obrabiarek i maszyn rolniczych, książek i radioaparatów, w rosnącej rzeszy nauczycieli i lekarzy, jeśli weźmiemy pod uwagę malejącą liczbę zgonów i rosnącą szczęśliwie liczbę urodzeń — dopiero wówczas zdać sobie możemy należycie sprawę z tego, jaka olbrzymia moc tkwi w ustroju socjalistycznym, w solidarności i wzajemnej pomocy krajów socjalizmu, której przejawem jest układ polsko-radziecki.

Wszyscy rozumiemy, że niewyczerpanym źródłem naszych rosnących sił jest wzmagać się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc aktywność i dojrzałość polityczna ludzi pracy, którym przewodzi nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Stale rosnąca i wzmagać się aktywność mas nierozdzielnie związana z działalnością naszej partii i jej słuszną linią polityczną, jej ciągłe ulepszaniem metodami pracy, jest trwałą właściwością naszego życia i naszej walki, jest prawdziwością naszego rozwoju.

Będziemy pewnie mieli do pokonania jeszcze немало trudności, ale mamy dziś głębsze niż kiedykolwiek przeświadczenie, że dzięki rosnącej aktywności i wartości mas pracujących, dzięki wzajemnej pomocy i braterskiej solidarności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, dzięki rosnącej sile i przewadze obozu socjalistycznego i sił pokoju na całym świecie nad siłami imperializmu — nie na takich trudności, których byśmy nie potrafili pokonać.

W ciągu ubiegłych lat z większą niż kiedykolwiek jaskrawością odsoniło się drapieżne oblicze amerykańskiego imperializmu i jego popleczników — cynicznych wkręścicieli hitlerowskiego Wehrmachtu i bezczelnych awanturników wymachujących bronią atomową.

Dyktat amerykański, który narzucił ratyfikację układów paryskich zapowiadających remilitaryzację Niemiec zachodnich, polityka kół wojennych usiłująca stoperdować rokowania w sprawie rozbrojenia, będzie niewątpliwie natrafiała na coraz większy sprzeciw narodów Europy zachodniej. Stanowisko rządu radzieckiego w sprawie Austrii, które z takim entuzjazmem powitał naród austriacki, rzuca jaskrawe światło na niezdarne antypokojuowe manewry imperialistycznych polityków.

Równocześnie coraz mocniej podnoszą swój głos narody Azji i Afryki. W poczuciu swej olbrzymiej siły wzmocnionej solidarną postawą, chcą one zerwać dławiące ich jeszcze pięta kolonializmu, przeciwstawiają się grabieżczej polityce amerykańskich interwencji, dążących do przekształcenia ich krajów w wojenne bazy wypadowe.

Niezbędnym warunkiem zwycięstwa sił pokoju nad siłami wojny jest rosnąca nieustannie potęga naszego obozu, jego zwartość, współdziałanie w celu podniesienia naszej obronności tak, by móc zmiażdżyć w zarodku każdą próbę prowokacyjnej napaści.

Temu wielkiemu celowi zapewnienia bezpieczeństwa naszych krajów i utrwalenia pokoju służyć będzie również wspólne dowództwo sił zbrojnych naszych krajów. Im większa będzie siła i wartość naszego obozu, tym skuteczniej zdolamy ostudzić rozgorączkowane głowy atomowych awanturników, będzie bowiem rzeczą oczywistą, że każda próba prowokacji zakończy się dla nich druzgocącą klęską. Układ polsko-radziecki jest częścią składową i niezłomnym ogniwem całego systemu bezpieczeństwa naszego obozu, dlatego chronić go będziemy jak źrenicę oka.

Obchód 10-lecia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy jest nie tylko okazją do podsumowania pięknych wyników naszej braterskiej współpracy, do wywołania wspomnień o wspólnych przeżyciach i wzruszeniach, które tak zbliżyły nasze narody. Nauki wypływające z doświadczeń tego historycznego 10-lecia staną się bodźcem dla spełnienia wielkich zadań podniesienia stopy życiowej ludności jak również obronności naszego kraju poprzez dalszy nieustanny rozwój naszego przemysłu, znaczne podniesienie rolnictwa, zwiększenie wydajności pracy. Najpewniejszą rękojmią naszego bezpieczeństwa, pomyślnego rozwoju i coraz lepszego życia milionów prostych ludzi jest wzrost sił i zwartość ideowa całego obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Dlatego jeszcze gorętszym płomieniem i blaskiem zajaśnieje serdeczna przyjaźń między naszymi narodami. Pięknym symbolem tej przyjaźni jest wznoszący się dziś w sercu naszej stolicy Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — wspaniały dar bratnich narodów radzieckich.

Obywatele i Towarzysze!

W dniu 10-lecia układu o przyjaźni między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim mamy prawo stwierdzić: nie zawie-

dliśmy naszych przyjaciół i nie zawiedzimy ich nigdy. Zaciągniemy w najcięższych dla narodu naszego chwilach wielki dług wdzięczności i dobrze o tym pamiętamy, wzmacniając wciąż w świadomości naszego narodu wielkie i nieśmiertelne idee proletariackiej solidarności międzynarodowej.

Pragniemy w imieniu wszystkich nas tu obecnych, w imieniu naszej partii i narodu przekazać najgorętsze pozdrowienia i najserdeczniejsze uczucia braterskiej przyjaźni narodom radzieckim z okazji dzisiejszej 10 rocznicy układu,

Dokończenie przemówienia Nikity Chruszczowa na akademii w Warszawie

(Dokończenie ze str. 3)

kolonialnych. Wielką rolę odgrywa pod tym względem obradująca obecnie w Bandungu konferencja krajów Azji i Afryki.

Imperialiści wzniecają wrogość między narodami, a zwłaszcza usiłują wzbudzić wśród narodów krajów kapitalistycznych nieprzyjazne uczucia wobec Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów demokratycznych.

Z cyniczną szczerością wielu wybitnych mężów stanu państw kapitalistycznych, a zwłaszcza USA, głośno mówi o planach unicestwienia całych państw, zniszczenia miast, eksterminacji milionów ludzi. Czyż wszystko to może świadczyć, że koła rządzące państw imperialistycznych dążą do pokoju? Wiele dzienników i czasopism amerykańskich bez ustanku krzyczy o przygotowaniach do wojny. A jednocześnie rząd USA stwarza resort do spraw rozbrojenia. Czyż nie byłoby lepiej, gdyby zamiast tworzenia takiego resortu zakazano propagandy wojennej, jak to uczynił Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej?

Czyż nie byłoby lepiej przyjąć propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zakazu stosowania broni atomowej i wodorowej oraz jej produkcji? Czyż nie byłoby lepiej współzawodniczyć nie w produkcji broni masowej zagłady, lecz w stosowaniu energii atomowej dla celów pokojowych?

Rząd Związku Radzieckiego złożył jasne oświadczenia w sprawie zaprzestania wyścigu zbrojeń i w sprawie tej popiera nas cała postępową ludność.

Imperialiści wymyślają bajki o „żelaznej kurtynie”, którą Związek Radziecki odgrodził się rzekomo od świata kapitalistycznego. Przyjrzyjmy się, kto w rzeczywistości stwarza tę kurtynę. W ciągu ostatnich lat do Związku Radzieckiego przyjeżdżało bardzo wielu ludzi ze Stanów Zjednoczonych, Anglii i innych krajów kapitalistycznych. Było wśród nich wielu przedstawicieli burżuazji przeciw doświadczeń, głoszących poglądy bynajmniej nie postępowe. Mimo to zezwalano im na zwiedzanie Związku Radzieckiego i ludzie ci mogli wszędzie bywać, nie napotykać na swej drodze żadnych przeszkód w postaci „żelaznej kurtyny”, o której tak wiele pisze prasa burżuazyjna.

A jak postępują amerykańskie koła rządzące? Nie dopuszczają one do Stanów Zjednoczonych ludzi miłujących pokój, stawiają obywatelom radzieckim, których zaproszono do Stanów Zjednoczonych, warunki poniżające godność ludzką. A więc to nie w Związku Radzieckim istnieje „żelazna kurtyna”, stworzona ona została w Stanach Zjednoczonych.

Albo weźmy na przykład rozwój stosunków handlowych. Stany Zjednoczone zabraniają zależnym od nich krajom prowadzenia nieskrepowanego handlu międzynarodowego zwłaszcza z krajami obozu demokratycznego. Chcą one sprzedać nam zleżałe, nie mające zbytu towary i powiadają przy tym, że pragną otrzymywać w zamian surowce strategiczne. Jest rzeczą zrozumiałą, że żadne szanujące się państwo nie może zgodzić się na takie lichwiarskie warunki. Mówiliśmy i mówimy — handlowym na zasadach równości. Taką wymianą handlową przyczyniać się będzie do zbliżenia narodów, do lepszego zrozumienia wzajemnego.

Reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych wykorzystują prasę, radio, wszelkie środki propagandy do rozpętywania hysterii wojennej, przedstawiając politykę Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji jako politykę agresywną.

Któż nie rozumie, że imperialiści USA i ich najemna czeladź podnoszą wrzawę na temat rzekomej agresywności i nieustępliwości Związku Radzieckiego i innych krajów demokratycznych tylko po to, aby usprawiedliwić przed opinią publiczną swych krajów prowadzone przez imperialistów przygotowania do nowej wojny. Propaganda ta uprawiana jest przede wszystkim w tym celu, aby uzasadnić wzrost nakładanych na masy pracujące podatków, które przeznaczają się na wyścig zbrojeń, co zapewnia monopolom kapitalistycznym olbrzymie zyski.

Wielu działaczy politycznych USA i innych państw usiłuje wmówić w narody swych krajów, że z państwami obozu socjalistycznego nie można dojść do porozumienia, że rozmawiać z nimi należy jedynie „z pozycji siły”. Wyobrażają sobie oni, że mogą dopiąć swych celów przy pomocy zastraszania i szantażu. Jednakże, jeżeli tego rodzaju chytrych działań jeszcze na niektórych polityków zachodnio-europejskich o słabych nerwach, to zawodzą one całkowicie w stosunkach ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i innymi krajami demokracji ludowej.

Całemu światu wiadomo, że Związek Radziecki nigdy się nie bał i nie boi pogroźek. Wszyscy pamiętają, jak to w okresie poprzedzającym II wojnę światową wielu krótkowzrocznych działaczy Europy zachodniej i Ameryki przedstawiało naszą pokojową politykę jako wynik słabości. W latach II wojny światowej cały świat przekonał się o sile i potęgę kraju socjalizmu. Naród nasz jest tym bardziej pewny swych własnych sił dziś, kiedy wzrosła niezmiennie potęga Związku Radzieckiego.

Należy również mieć na uwadze, że w okresie powojennym układ sił na świecie uległ radykalnej zmianie. Potężnym mocarstwem stała się wielka Chińska Republika Ludowa. Z każdym dniem umacnia się Polska Rzeczpospolita Ludowa i inne kraje demokracji ludowej. Siły socjalizmu i demokracji są potężniejsze od sił agresorów imperialistycznych. Tylko awanturnicy mogą się z tym nie liczyć. Nie ulega wątpliwości, że jeśli imperialiści rozpętają nową wojnę światową, to zakończy się ona krachem całego światowego systemu kapitalistycznego.

który po raz pierwszy w naszych dziejach ustalił podstawy braterskiego współżycia i współpracy między naszymi narodami.

Niech żyje i umacnia się po wieczne czasy przyjaźń i braterstwo polsko-radzieckie!

Niech żyje Związek Radziecki — twierdza pokoju, gwiazda przewodnia całej ludzkości!

Niech żyją i zwyciężają rosnące siły pokoju na całym świecie!

Narody krajów obozu socjalistycznego czujnie śledzą knowania agresorów imperialistycznych, jeszcze ściślej zespalają swe szeregi, umacniają jedność w walce o pokój i socjalizm. Nieustannie podnoszą one poziom gospodarki narodowej, zwracając szczególną uwagę na rozwój przemysłu ciężkiego. Stanowi to niezawodną gwarancję wolności i niepodległości naszych krajów.

My, ludzie radzieccy, z własnego doświadczenia wiemy, że przemysł ciężki zawsze był i będzie podstawą całej gospodarki narodowej i niewzruszonej mocy obronnej kraju, źródłem stałego wzrostu dobrobytu ludności. Kierowaliśmy się przy tym zawsze i kierujemy się nadal nauką wielkiego Lenina, który mówił, że „wielki przemysł maszynowy i zastosowanie go w rolnictwie jest jedyną ekonomiczną bazą socjalizmu, jedyną bazą pomyślnego walki o wywabienie ludzkości z jarzma kapitalizmu”.

Droży Towarzysze i Przyjaciele!

Narody naszych krajów prowadziły w przeszłości wspólną walkę przeciwko wspólnemu wrogowi — samowładcy carskiemu, przeciwko rosyjskim i polskim obszarnikom i kapitalistom, walkę o wyzwolenie społeczne. Walczyły one wspólnie przeciwko faszystowskiemu niemieckiemu. Po wojnie, od dziesięciu już lat kroczymy niezachwianie naprzód, ramię w ramię, drogą budowy nowego socjalistycznego życia.

Wielki syn narodu polskiego, uczeń i współbojownik Lenina, nieustraszonego rycerza rewolucji, Feliks Dzierżyński, mniej więcej przed 30 laty w liście do robotników Dołbysza, mówił o losach Polski, marzył o tym, by ujrzeć „Polskę socjalistyczną — wolną i niezależną od mocarstw kapitalistycznych, silną sojuszem ze Związkiem Republik Radzieckich”. Marzenie to ziściło się.

Dziś, święcąc dziesiątą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego, wyrażamy niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i braterska współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich będą się nieustannie rozwijać i zacieśniać dla dobra i szczęścia naszych narodów.

Wspólnie kroczymy leninowskim szlakiem ku wspólnemu celowi. Jak niegasnąca pochodnia oświecała tę drogę walki o socjalizm nieśmiertelna nauka nieśmiertelnego Lenina.

Niech rozwija się i krzepnie potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu!

Niech żyje niewzruszona przyjaźń narodu radzieckiego i narodu polskiego!

Niech żyje bratni naród polski!

Niech żyje polski rząd ludowy!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, wiedząca naród polski jasną drogą budownictwa socjalistycznego! (Burliwa, długotrwała owacja całej sali. Wszyscy wstają.)

W przeddzień 10 rocznicy układu

Uroczyste złożenie wieńców na ementarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 20 bm. w przeddzień podpisania historycznego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pokojowej pomiędzy Polską i ZSRR — odbyła się uroczystość złożenia wieńców na ementarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie.

Pod ogromnym obeliskiem pełnią wartę honorową żołnierze WP. Po prawej stronie obelisku ustawiła się kompania honorowa Wojska Polskiego z poczetem sztandarowym, a naprzeciw niej dziesiątki pocztów sztandarowych warszawskich organizacji partyjnych, związkowych i społecznych. Kompania honorowa prezentuje broń, chylą się sztan dary. Orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego.

Pierwszą składa wieńiec delegacja radziecka: I sekretarz KC KPZR — N. Chruszczow, marszałek Związku Radzieckiego, zastępca ministra obrony narodowej ZSRR — I. Koniew, sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy — O. Iwaszczenko, poeta białoruski — M. Tank i pre-

zes Akademii Nauk Litewskiej SRR — J. Matulis.

Następnie wieńiec składa delegacja KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — B. Bierut, członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — J. Ber-man i sekretarz KC PZPR — Wł. Matwin.

Kolejne wieńce składają delegacje Rady Państwa, Prezydium Sejmu i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wieniec od Wojska Polskiego składa delegacja w osobach: wiceprezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej Marszałka Polski — K. Rokossowskiego, wice-ministra obrony narodowej, szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — gen. brygady K. Witaszewskiego.

Wieniec od Związku Młodzieży Polskiej składają: sekretarza Zarządu Głównego ZMP — Janczyk i Szydłak.

Uroczystość kończy odegranie polskiego hymnu narodowego i „Międzynarodówki”.

Uczestnicy uroczystości złożyli następnie swe podpisy w księdze pamiątkowej.

Jeżeli będziemy zdecydowanie dążyć do nawiązania przyjaznej współpracy — nikt nie zdoła nas poróżnić

Przemówienie premiera Czou En-laia na konferencji w Bandungu

PEKIN (PAP). Dnia 19 bm. na konferencji krajów Azji i Afryki premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

Po raz pierwszy w dziejach przedstawiciele tylu krajów Azji i Afryki zebrał się, by omówić wspólne problemy. Ludy Azji i Afryki stworzyły wspaniałą starożytną cywilizację i wniosły ogromny wkład do rozwoju ludzkości. Jednakże w okresie nowożytnym większość krajów Azji i Afryki w rozmaitym stopniu ulegała grabieżi i uciskowi kolonizatorów. Tym samym utrzymywane było przemocowe i nieuczciwe stanie między zaciętością.

Obecnie strefa Azji i Afryki ulega radykalnej zmianie.

Alle panowanie kolonializmu w tej strefie nie zakończyło się jeszcze i nowi kolonizatorzy starają się zająć miejsce starych kolonizatorów. Drogi, jakie my, narody Azji i Afryki, wybrałimy w walce o wolność i niezależność, mogą być rozmaite, lecz łączy nas wspólna wola zwycięstwa i ocalenia naszej wolności i niepodległości.

Rozmaite mogą być specyficzne warunki w każdym z naszych krajów, lecz większość z nas musi w jednakowym stopniu zlikwidować stan zacofania, spowodowany przez panowanie kolonializmu. Powinniśmy rozwijać nasze kraje w warunkach niezależności bez ingerencji z zewnątrz i zgodnie z wolą narodów.

Narody Azji i Afryki od długiego czasu cierpieli z powodu agresji i wojny. Wiedzą one, że nowe pogroźki wojenne nie tylko będą zagrażały niezawisłości rozwojowi ich krajów, lecz również zmogą niewolniczo ucisk kolonialistów. Oto dlaczego dla narodów Azji i Afryki coraz droższą jest sprawa pokoju i niepodległości narodowej.

W tym stanie rzeczy wspólnym dążeniem narodów Azji i Afryki nie może być nic innego jak obrona pokoju na świecie, zdobycie i zachowanie niepodległości narodowej oraz zacieśnianie przyjaźni współpracy między narodami.

Jesteśmy przekonani, że jeżeli stanowczo bronimy będziemy pokój wraz ze wszystkimi narodami na świecie, pokój może być zachowany.

Większość krajów Azji i Afryki nie wyłącza Chin jest w dalszym ciągu bardzo zacofana pod względem gospodarczym wskutek długiego okresu zależności kolonialnej. Dlatego też do magamy się nie tylko niezależności politycznej, lecz także niezależności gospodarczej, co nie oznacza, że chcemy się wyrzec współpracy gospodarczej z krajami położonymi poza strefą Azji i Afryki. Chcemy jednak położyć kres wyzyskowi zacofanych krajów Wschodu przez zachodnie mocarstwa kolonialne, chcemy rozwijać niezależną i suwerenną gospodarkę naszych krajów.

Kraje Azji i Afryki, przeciwstawiające się kolonializmowi i broniące swej niezawisłości narodo-

wej, cenią ponad wszystko własne prawa narodowe. Należy stwierdzić, że wspólnym pragnieniem przebudzonych narodów Azji i Afryki jest walka przeciwko dyskryminacji rasowej, walka o podstawowe prawa człowieka, przeciwko kolonializmowi, o niezawisłość narodową, walka w obronie własnej suwerenności i integralności terytorialnej.

Zamachy na suwerenność i terytorium którejkolwiek kraju i ingerencja w sprawy wewnętrzne innych państw nieuchronnie zagrażać będą pokojowi. Jeśli państwa zapewnią, że nie dopuszczą się wobec siebie agresji, w stosunkach międzynarodowych powstaną warunki umożliwiające pokojowe współistnienie. Jeśli państwa zapewnią, że nie będą ingerowały w sprawy wewnętrzne innych państw, narody będą mogły wybrać odpowiadający im ustrój polityczny i styl życia.

My, narody Azji i Afryki, powinniśmy współpracować w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, aby ułatwić zlikwidowanie zacofania gospodarczego i kulturalnego, będącego wynikiem długiego okresu wyzysku i ucisku kolonialnego. Współpraca ta powinna opierać się na zasadzie równości i wzajemnych korzyści, bez żadnych przywilejów. Celem stosunków handlowych i współpracy gospodarczej między naszymi krajami powinno być popieranie niezależnego rozwoju gospodarczego każdego kraju, a nie przekształcanie jakiegokolwiek kraju jedynie w producenta surowców i w rynek zbytu towarów konsumpcyjnych.

Nasza wymiana kulturalna powinna być oparta na poszanowaniu rozwoju kultury narodowej każdego kraju i powinna uwzględnić charakterystyczny dla danego narodu dorobek kulturalny, tak abyśmy wszyscy mogli uczyć się od siebie nawzajem.

W oparciu o zasady wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, o zasadę nieagresji, nieingerowania w wewnętrzne sprawy innych państw oraz o zasadę równości i wzajemnych korzyści może być osiągnięty pokojowy współistnienie krajów o różnych ustrojach społecznych. Jeśli zasady te będą przestrzegane, nie ma powodów, aby spory międzynarodowe nie mogły być rozstrzygane w drodze rokowań.

W imię obrony powszechnego pokoju my, narody azjatyckie i afrykańskie, żyjące w warunkach mniej lub więcej podobnych, powinniśmy pierwszy wspólnie pracować ze sobą w duchu przyjaźni i wcielić w życie zasadę pokojowego współistnienia. Rozbieżności i wanie wywołane w przeszłości między krajami Azji i Afryki przez reżim kolonialny powinny zniknąć.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej w pełni popiera cele konferencji krajów Azji i Afryki, określone przez premierów pięciu krajów południowo-azjatyckich we wspólnym komunikacie ogłoszonym po naradzie w Bogorze. Indie, Burma i Chiny oświad-

czyły, że ich wzajemne stosunki będą się opierały na pięciu zasadach pokojowego współistnienia.

Zasady te znajdują poparcie wśród coraz większej liczby krajów.

Nie ma powodu, aby stosunki między Chinami a Syjamem, Filipinami i innymi sąsiednimi państwami nie miały ulec poprawie w oparciu o te pięć zasad. Chiny są gotowe nawiązać normalne stosunki z innymi krajami Azji i Afryki pod warunkami ścisłego przestrzegania tych pięciu zasad i pragną normalizacji stosunków między Chinami a Japonią. Dla osiągnięcia wzajemnego zrozumienia i nawiązania współpracy proponujemy, aby przedstawiciele rządów, parlamentów i organizacji społecznych krajów Azji i Afryki odwieźdali się nawzajem.

Jeśli będziemy zdecydowanie dążyć do nawiązania przyjaznej współpracy, nikt nie zdoła nas poróżnić.

Kraje Azji i Afryki pragną pokój i niezależność. Konferencja nasza powinna dać wyraz naszemu wspólnemu pragnieniu i przez to samo stać się cenną kartą w dziejach Azji i Afryki. Jednocześnie kontakt nawiązany między nami dzięki tej konferencji powinien być utrzymany, abyśmy mogli wnieść jeszcze większy wkład do sprawy zapewnienia powszechnego pokoju.

- ★ Mówimy o tym co nas łączy
- ★ Sprawa wyznań religijnych
- ★ Kto uprawia dywersję

Czou En-lai odpowiada na wywody delegatów

W uzupełnieniu swego przemówienia premier Czou En-lai zajął stanowisko wobec rozmaitych uwag, wysuniętych przez poprzednich mówców.

Delegacja chińska — powiedział on — przybyła do Bandungu, by szukać dróg wiodących do jednności, a nie do sporów. My, komunisty, nie ukrywamy bynajmniej, że wierzymy w komunizm i że ustrój socjalistyczny jest do brym systemem. Na obecnej konferencji nie ma wcale potrzeby głoszenia jakiegokolwiek ideologii, lub jakiegokolwiek politycznego systemu, choć istnieją różnice między nami.

Delegacja chińska pragnie szukać wspólnej platformy i nie chce wywoływać rozbieżności. Modlibyśmy przedstawić konferencji specjalny punkt porządku dziennego, poświęcony sprawie Tajwanu i sprawie dopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

Modlibyśmy nadto wystąpić z krytyką nieuczynnego potraktowania Chin przez ONZ.

Nie uczyniliśmy jednak tego wszystkiego, by konferencja nasza nie ugrzęzła w sporach, które nie przyniosłyby żadnego rozwiązania. Nie powinniśmy powrócić, aby nasze rozbieżności stanowiąły przeszkodę w osiągnięciu porozumienia dotyczącego naszego głównego zadania. W oparciu o to, co nas łączy, powinniśmy starać się zrozumieć i właściwie ocenić odmienne poglądy, jakie wyznajemy.

Obecnie chciałbym po pierwsze poruszyć sprawę różnicy ideologii i ustrojów społecznych. Musimy przyznać, że wśród krajów Azji i Afryki istnieją różne ideologie i różne systemy społeczne. Jednakże nie przeszkadza to nam w szukaniu wspólnej jednności i nie rozbiła naszej jednności. Nie ma żadnych przeszkód, aby pięć zasad stało się podstawą przyjaźni współpracy i stosunków dobrego sąsiedztwa między nami.

Po wtóre, chciałbym poruszyć sprawę wolności wyznania. Wolność wyznania jest zasadą uznawaną przez wszystkie wspólnoty narodowe. My, komunisty, jesteśmy ateistami, ale darzymy szacunkiem wszystkich wierzących. Mam nadzieję, że ludzie wierzący daryć będą szacunkiem również tych, którzy nie wierzą.

Chiny są krajem, w którym panuje wolność wyznania. W Chinach znajduje się nie tylko 7 milionów komunistów, lecz również dziesiątki milionów muzułmanów i buddystów oraz milionów protestantów i katolików. Tutaj, w naszej delegacji znajduje się również wyznawca islamu. Tego rodzaju sytuacja nie stanowi przeszkody do wewnętrznej jednności Chin. Dlategoż więc we wsłonie krajów azjatyckich i afrykańskich miałyby być niemożliwa

Zakłady Przemysłowo-Drzewne SGGW w Rogowie wykonały Plan 6-letni

W dniu 14 bm. o godz. 8.30 w Zakładach Przemysłowo-Drzewnych SGGW w Rogowie zawyla syrena fabryczna a na maszt wciągnięto flagę narodową. Był to od dawna oczekiwany przez całą załogę sygnał, że zakład wykonał zadania Planu 6-letniego na 261 dni przed terminem.

Do osiągnięcia tego sukcesu przez załogę Zakładów Przemysłowo-Drzewnych w Rogowie przyczyniło się m. in. szerokie stosowanie metody inż. Kowalowa.

23 bm. o godz. 15 odbędzie się uroczystość wręczenia załozce ZP-D odznaczeń i nagród.

A. Wiktorowski.

SZTORM na Bałtyku

17 i 18 bm. nad Bałtykiem szalał sztorm. Warunki atmosferyczne pogorszyły jeszcze śnieżyca, która trwała przez część nocy i niemal cały dzień 18 bm.

Do portów polskich schroniły się przed sztormem kutry obcych bander, które łowiły na wodach w niedalekim sąsiedztwie. W porcie na Helu schronienie znalazło 11 kutrów szwedzkich i 7 kutrów duńskich. Do portu w Gdyni, chroniącej się przed sztormem, zawinęło 6 kutrów duńskich. Rybacy znaleźli w portach polskich pomoc i opiekę.

Robotnicza Łódź zaciąga Warty 1-majowe

(Dokończenie ze str. 1)

W ZPB IM. I DWYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ

hasło do podejmowania warty produkcyjnych rzucił przodujący zespół tkaczy mistrza Mieczysława Jaszczyka. W ślad za tkaczami tego zespołu przystąpili do pełnienia warty produkcyjnych również pracownicy innych oddziałów. Podniosą oni jakoś przedy i tkanin, zmniejszą ilość odpadów i wykorzystają maksymalnie czas pracy.

W ZPDZ IM. RYCHLIŃSKIEGO

zaciąganie warty 1-majowych poprzedziły krótkie narady w grupach związkowych. Postanowiono zwrócić szczególną uwagę na bieżącą konserwację maszyn i urządzeń technicznych, na rytmiczne wykonywanie dziennych planów produkcyjnych, a także na czystość miejsca pracy. Do

południa zaciągnięto około 650 wart. Najwięcej wart produkcyjnych zaciągnięto na szwalni.

W ZPW IM. REYMONTA mają zaufania Eugenia Szafarz wraz z swoją grupą związkową wyprzedziła inne zespoły i pierwszą przystąpiła do pełnienia warty 1-majowych. Zespół: Stanisława Adamczyk, Krystyna Kowalczyk, Janina Turkowska, Eugenia Szafarz, Otylia Stelmachyć oraz zespół: Kazimiera Woźniak, Anna Wasilewska, Halina Kaźmierczak i Honorata Wieczorek — zmniejszą podczas pełnienia wart o 0,25 proc. ilość braków i zlikwidują do minimum opady.

Do pełnienia warty produkcyjnych w dniu wczorajszym przystąpili również robotnicy wielu innych zakładów, by, jak co roku, w pochodzie 1-majowym móc szczerzyć się swymi wynikami produkcyjnymi.

Oświadczenie Światowej Rady Pokoju w związku ze zgonem Einsteina

WIEDEN (PAP). — Światowa Rada Pokoju ogłosiła w związku ze zgonem profesora Einsteina oświadczenie, w którym stwierdziła m. in.:

Ludzkość straciła jednego z największych uczonych wszystkich czasów, który całe swe życie poświęcił nauce, chcąc aby służyła ona szczęściu człowieka.

Światowa Rada Pokoju przypomina w tej bolesnej chwili, że profesor Einstein, który był teoretykiem energii jądrowej, walczył o to, aby ta potężna siła była wykorzystywana wyłącznie dla dobra ludzkości.

Einstein odczuwał głęboko jak poníženie nakaz milczenia, narzucony uczonym przez niektóre rządy, i głośno wyrażał swój protest. W liście wystosowanym

do profesorów włoskich stwierdził on m. in.: Przedmiotem głębokiej troski uczonych jest fakt, że wyniki ich badań i prac stają się ponurą groźbą dla ludzkości z chwilą, gdy dostają się do rąk tych, którzy sprawują władzę.

Einstein walczył niestrudzenie, aby ocalić godność uczonych i zawsze ostrzegał przed niebezpieczeństwem wybuchów atomowych.

Nadzieje Einsteina nie ziściły się. Śmierć przerwała jego życie i nie może on już protestować przeciwko używaniu energii atomowej do celów masowej zagłady. Jednakże Światowa Rada Pokoju oraz setki milionów uczących, milujących pokój ludzi będą nadal protestować i walczyć ze wszystkimi siłami całkowity zakaz broni atomowej, zwycięstwo pokoju.

Saigon w obliczu głodu Ludność opuszcza miasto

PARYŻ. (PAP) Z Saigonu donoszą, że trwają tam w dalszym ciągu walki między oddziałami sekt polityczno-religijnych a wojskami rządu Ngo Dinh Diema.

19 bm. oddziały sekty Binh Xuyen ostrzeliwały z artylerii budynek sztabu generalnego armii rządowej. Liczni oficerowie i żołnierze znajdujący się w tym budynku zostali ranni. Silne walki miały również miejsce w południowo-zachodniej części miasta.

Wskutek blokady Saigonu ludność jego żyje w coraz gorszych warunkach. Zapasy ryżu zgromadzone w mieście są już na wyczerpaniu. Ceny artykułów spożywczych rosną z dnia na dzień. Wielu mieszkańców opuszcza miasto, w obawie przed głodem.

Tabela wygranych

Drugi dzień ciagnienia	
Wygrane po 30 000 zł paddy na nr nr: 10141, 62897.	
Wygrana 20 000 zł paddy na nr 106556.	
Wygrane po 10 000 zł paddy na nr nr: 37079 37626 108846 116014.	
Wygrane po 5 000 zł paddy na nr nr: 4318 9851 14184 23052 32857 44367 47826 63986 110935.	
Wygrane po 2 000 zł paddy na nr nr: 543 3667 6483 12259 18505 18632 24514 25653 26085 32941 44088 48266 30427 55594 73733 86283 92375 109553 115481.	
Wygrane po 1 000 zł paddy na nr nr: 369 724 771 2470 4235 5266 7459 8115 11656 14539 15252 17199 20969 21080 27933 30119 30710 31424 32079 32686 31114 34514 44736 45976 46373 45817 48362 49321 50196 51224 53032 53628 53784 55254 56057 58298 61402 61486 61568 62791 63573 64325 65674 67744 69994 70812 71339 72970 73743 74576 74648 75424 76349 76713 76726 79000 79455 80917 83671 83824 84057 84810 92089 94235 95092 96269 96313 97333 98144 101443 102558 104490 104609 105203 106586 106790 108568 108811 115231 115270 115496 118658.	

Nehru To było bardzo dobre przemówienie...

U Nu ... było dobrą odpowiedzią tym którzy atakowali Chiny

Wielkie wrażenie wywarło w Bandungu przemówienie premiera ChRL

PEKIN (PAP). — Z Bandungu donoszą:

Przemówienie premiera Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laia, wygłoszone 19 bm. na konferencji krajów Azji i Afryki, wywarło w Bandungu wielkie wrażenie.

Podczas przemówienia na sali obrad obok delegatów i obserwatorów obecni byli liczni członkowie korpusu dyplomatycznego w Indonezji. W hallu zgromadziło się kilkuset dziennikarzy.

Wystąpienie Czou En-laia komentowane jest przez wszystkich uczestników konferencji.

„To było bardzo dobre przemówienie” — oświadczył w roz-

mowie z dziennikarzami premier Indii, Nehru.

Premier Pakistanu, Mohammed Ali określił wystąpienie Czou En-laia, jako „bardzo pojedyncze”.

Premier Egiptu, Nasser, stwierdził: „Czou En-lai pragnął odpowiedzieć na to, co mówiliśmy o nim wczoraj. Czy podobalo mi się przemówienie? — Tak”.

„Wystąpienie Czou En-laia było dobrą odpowiedzią tym, którzy atakowali Chiny” — powiedział premier Burmy, U Nu.

Przewodnicząc delegacji Filipin, Carlos Romulo stwierdził: „Przemówienie było znakomite. Było ono bardzo pojedyncze i przepełnione duchem demokracji”.

PRZYJACIELSKA POMOC

Wśród dat i wydarzeń dotyczących powojennej historii naszej Ojczyzny, jest data o szczególnym znaczeniu — określająca początek wielkiego okresu przemian w naszym życiu politycznym i gospodarczym.

21 kwietnia 1945 r. — podpisano układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między rządem polskim a rządem radzieckim.

Od owego dnia każdy z nas mógł śledzić nie spotykany w dziejach rozwój sił wytwórczych naszego kraju, umacnianie się jego potęgę gospodarczej i jego znaczenia w świecie. Oto skutki pomocy radzieckiej i przyjaźni z krajem, który przyniósł nam nie tylko wolność, ale czyni również wszystko, by zabezpieczyć nasz trwały rozwój, niezależność gospodarczą i pomyślną przyszłość.

Minister handlu zagranicznego Konstanty Dąbrowski w wywiadzie prasowym, udzielonym kilka dni temu, stwierdził:

„Bez radzieckich dostaw inwestycyjnych, bez radzieckiej dokumentacji oraz pomocy czołowych naukowców i fachowców radzieckich wszystkich dziedzin, nie do pomyślenia byłaby realizacja Planu 6-letniego, opartego o tak olbrzymi program inwestycyjny, o import urządzeń inwestycyjnych w wysokości 6 miliardów rubli i zakładającego urzeczywistnienie wielkiego postępu technicznego w Polsce”.

Doskonale zdajemy sobie sprawę, co oznacza dla nas go kraju zaniedbanego kiedyś pod względem przemysłowym — realizacja Planu 6-letniego. Urzeczywistnienie programu socjalistycznego uprzemysłowienia pozwoliło nam wyjść z szeregu państw — kopciuszków, gospodarczo karłowatych. Zajmujemy dziś piątą miejscę w Europie jeśli chodzi o produkcję przemysłową, ale miejsce to uzyskaliśmy bez potrzeby wydania naszych bogactw na łup obcego kapitału. Nie staliśmy, jak wiele państw korzystających z „pomocy” w ramach tzw. planu Marshalla, żalosnego przykładu kolonii czy półkolonii systematycznie ograbianej przez amerykański kapitał.

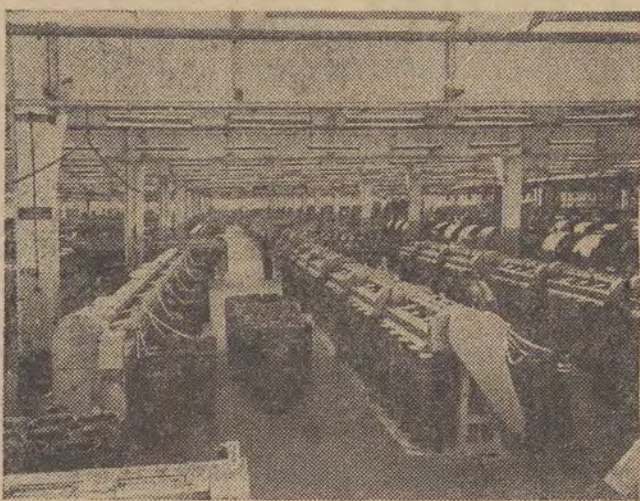
Piątą miejscę w Europie, wspaniały rozkwit przemysłowy kraju, rosnące znaczenie na rynkach zagranicznych uzyskaliśmy dzięki pomocy, przyjaźni i współpracy z Krajem Rad. Historia tej pomocy i tej przyjaźni jest historią dziesięciu lat naszego rozwoju.

Rozpoczęliśmy nową erę od dziedziny gospodarki najbardziej zaniedbanej — od przemysłu ciężkiego. On przecież określa stopień wzrostu naszych sił wytwórczych — od rozwoju przemysłu ciężkiego zależy rozwój pozostałych dziedzin gospodarki, od niego zależy tempo produkcji wszystkich innych przemysłów, wzrost produkcji rolnej i podnoszenie stopy życiowej ludności. Tak więc głównym elementem pomocy radzieckiej dla naszego kraju stała się pomoc w dziedzinie rozbudowy naszego przemysłu ciężkiego. Wspomni-

my Huta im. Lenina i szereg innych. Nasz rejestr obejmuje zaledwie kilka przykładów i daleko nie wyczerpuje wszystkich form pomocy radzieckiej.

Nie wszyscy może o tym wiedzą, że Huta im. Lenina dostarczyła naszej gospodarce półtora miliona ton stali

del energii. Na podstawie radzieckiej dokumentacji i wyposażenia technicznego wybudowane zostały lub znajdują się w budowie elektrownie Jaworzno II, elektrownia na Żeraniu, elektrownia wodna w Dychowie. Z Kraju Rad otrzymaliśmy pomoc przy bu-



W kombinacie bawełnianym w Zambrowie. CAF, fot. Tyński

rocznie, czyli tyle, ile wynosiła przed wojną produkcja wszystkich 23 hut w Polsce razem wziętych. Dokumentacja, urządzenia i pomoc techniczna dla Nowej Huty otrzymaliśmy z ZSRR. Otrzymujemy ze Związku Radzieckiego również środki produkcji dla rozbudowy istniejących zakładów: np. żgniatacz — olbrzym dla huty „Bobrek”, urządzenia automatyzacji wielkich pieców w hucie „Końskie”, wyposażenie w podstawowy sprzęt huty im. Bieruta.

W oparciu o pomoc i dostawy radzieckie uruchomiliśmy już hutę aluminium w Skawinie (pierwszy tego rodzaju zakład w Polsce), uruchamiamy hutę miedzi w Legnicy. Związek Radziecki udzielił nam i udziela wydatnej pomocy w rozbudowie przemysłu węglowego. Sprzęt, maszyny i urządzenia umożliwiający mechanizację pracy w kopalniach — przyczyniają się do ułatwienia pracy górnikom i do znacznego wzrostu wydobywania.

Historyczny układ o pomocy, przyjaźni i współpracy umożliwił nam rozbudowę źró-

ne wyposażenie fabryki samochodów „Warszawa”, dostawy dla lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych, pomoc w rozbudowie fabryki traktorów „Ursus”, dostawy dla fabryki maszyn rolniczych w Starołęce.

Dzięki pomocy przodującej techniki radzieckiej uruchamiamy produkcję maszyn i urządzeń nigdy dotąd nie produkowanych w Polsce — turbin, kotłów i armatur wysokociśnieniowych. Dzięki tej pomocy stale rozwijamy produkcję zaspokajającą potrzeby łączności i przemysłu obronnego.

Setki tysięcy włóknarzy w swej codziennej pracy mają żywe dowody działania pomocy radzieckiej. Pracują na surowcu z ZSRR. Dziesiątki tysięcy z nich pracują na maszynach radzieckich. Wielkiej liczbie włóknarzy metoda inżyniera Kowalowa pomogła w uzyskaniu większej wydajności i wyższego zarobku. Pomoc radziecka w przemyśle włókienniczym, to nowe przedzłoty w Piotrkowie i Zambrowie, jak i przodujące metody Zandarowej i Korabielnikowej, uczące do bry, oszczędnej gospodarki i maksymalnego wykorzystania czasu pracy maszyn, to dostawy bawełny — cztery piąte wszystkich dostaw dla przemysłu bawełnianego.

Nasze umowy ze Związkiem Radzieckim różnią się zasadniczo od umów stosowanych wśród państw obozu kapitalistycznego. Oparte są o wzajemne korzyści i jak najbardziej idącą pomoc. Wyraża się to choćby w bezpłatnym przekazywaniu najnowszych zdobyczy nauki i techniki, danych dotyczących procesów technologicznych oraz konstrukcji nowych maszyn i urządzeń — np. dokumentacji turbin parowej o mocy 25 MW, kotłów wodno-turbinowych wysokociśnieniowych, koparki TPP-R-owskich. Zainteresowali się nimi radzieccy górnicy, spędzający urlopy w swoim górniczym sanatorium. Każdy z nich dziurawił kłapę swej marynarki, aby wpiąć w nią otrzymany od nas emblemat, złożony z dwóch chorągiewek — czerwonej i białoczerwonej.

Pewien mój znajomy sceptyk w Polsce, gdy opowiadał mi o tym, skrzywił się: „No i co z tego? Na całym świecie spotkasz ludzi, którzy zbierają znaczki organizacyjne. Tak samo jak się zbiera znaczki pocztowe...”

Oczywiście — na upartego — można i tak. Ja jednak wolę zaufać swemu wrażeniu i — serdecznym uściskom rąk radzieckich górników.

Braliśmy udział w spotkaniach z przedstawicielami różnych instytucji i zakładów pracy. Nastawialiśmy się na to, że będzie my w miarę sił i możliwości udzielali rzeczowych i ścisłych informacji o rozwoju naszego przemysłu, gospodarki wiejskiej, urządzeń socjalnych i kulturalnych — krótko mówiąc — o życiu kraju. Każdy z nas miał ze sobą plik wycinków z gazet i trochę broszur naszpikowanych danymi faktycznymi i cyframi. Wydawało nam się, że ten podręczny bagaż wiedzy o Polsce powinien olśnić towarzyszy radzieckich, a w każdym razie dostarczyć im informacji o rzeczach i sprawach, które znają tylko z samych ogólników.

Okazało się, że rzecz wygląda nieco inaczej niż to sobie wyobrażaliśmy. Pierw-



Fragment kombinatu hutniczego im. W. Lenina. Fot — CAF

Wyraża się to również zapewnieniem pomocy w dziedzinie badań atomowych, które naszemu krajowi mają umożliwić przyspieszenie prac nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej.

Historia układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej napawa nas wszystkich dumą i uczuciem pewności i bezpieczeństwa. Dumą — bo partnerem

i przyjacielem naszym jest kraj przodujący w świecie budownictwa i postępu. Pewności i bezpieczeństwa — gdyż Związek Radziecki gwarantuje nam całość naszych granic i osiągnięcie coraz większych sukcesów w budownictwie, mającym na celu socjalistyczną przyszłość naszego narodu, dalszy rozkwit gospodarki, dobrobyt i niezależność.

F. B.



Fragment odlewni w Fabryce Snopowiązałek w Starołęce. CAF, fot. Baranowski

Spotkania z przyjaciółmi

(Notatki z pobytu w ZSRR)

Wieczorami, gdy po dniu pełnym wrażeń wracaliśmy do hotelu, zasiadaliśmy zwykle przy radioodbiornikach i lapaliśmy Warszawę. Było to o tyle nieskomplikowane, że w „Gostinicy Sowieckoj” gdzie zatrzymała się delegacja TPP-R w czasie pobytu w stolicy Związku Radzieckiego, każdy pokój wyposażony jest w radioodbiornik.

Rzecz charakterystyczna — słuchaliśmy wiadomości warszawskiego dziennika znacznie uważniej niż w kraju, ze znacznie większym zainteresowaniem, jakoś — powiedziałbym — żarliwie.

Tam właśnie, w moskiewskim hotelu, czuliśmy, jak bardzo jesteśmy związani ze wszystkim co w Polsce stanowi dla nas tak zwany chleb powszedni. Być może — temu też należy zawdzięczać, że szczególnie wzruszali nas w czasie pobytu w Związku Radzieckim wszelkie przejawy zainteresowania Polską i jej sprawami, wszelkie dowody sympatii dla naszego kraju i naszego narodu — zarówno te oficjalne wobec gości, jak i te nieoficjalne, przypadkowe, wynikające z rozmów z przygodnie spotkanymi ludźmi.

Wiele było tych spotkań. W metrze moskiewskim widzieliśmy robotnika z medalem „za oswobodzenie Warszawy” na piersi. Przekazał nam pozdrowienia dla stolicy Polski, którą wyzwalał.

W Soczi na dworcu rozmawialiśmy ze starszą, Matką trzech synów, którzy przeszli wojnę i szczęśliwie wyszli z niej cało. Cieszyła się, że polski naród wraz z narodem radzieckim znajdują się w jednym potężnym obozie pokoju. „Bo walka o pokój — mówiła — to najważniejsza sprawa. Nasza i wasza”.

Potem spotkaliśmy przyjaciół na Wszech Związkowej Wystawie Rolniczej. W Pawilonie Mechanizacji, do którego dobiegliśmy porządnie już zmęczeni wędrowką po pawilonach republikańskich — obskoczyła nas gromada dzieci. Dziewczynki i chłopcy z niższych klas szkoły podstawowej. Sobie tylko wiadomym sposobem dowiedzieli się, że jesteśmy delegacją z Polski. Kierowniczką grupy — młoda nauczy-

cielka — dowiedziała się o tym trochę później, gdy zorientowała się, że jej podopieczni interesują się nie maszynami rolniczymi, ale grupą zwiedzających.

Dzieci przyszły do nas z konkretną propozycją: chciały przekazać przez nas pozdrowienia dla swych rówieśników w Polsce i nawiązać z nimi korespondencję.

W Soczi nasze przygodne spotkanie z przyjaciółmi związane było ze znaczkami TPP-R. Nie jednym zresztą. Wszyscy, cała delegacja, pożyliśmy się wtedy znaczków TPP-R-owskich. Zainteresowali się nimi radzieccy górnicy, spędzający urlopy w swoim górniczym sanatorium. Każdy z nich dziurawił kłapę swej marynarki, aby wpiąć w nią otrzymany od nas emblemat, złożony z dwóch chorągiewek — czerwonej i białoczerwonej.

Pewien mój znajomy sceptyk w Polsce, gdy opowiadał mi o tym, skrzywił się: „No i co z tego? Na całym świecie spotkasz ludzi, którzy zbierają znaczki organizacyjne. Tak samo jak się zbiera znaczki pocztowe...”

Oczywiście — na upartego — można i tak. Ja jednak wolę zaufać swemu wrażeniu i — serdecznym uściskom rąk radzieckich górników.

Braliśmy udział w spotkaniach z przedstawicielami różnych instytucji i zakładów pracy. Nastawialiśmy się na to, że będzie my w miarę sił i możliwości udzielali rzeczowych i ścisłych informacji o rozwoju naszego przemysłu, gospodarki wiejskiej, urządzeń socjalnych i kulturalnych — krótko mówiąc — o życiu kraju. Każdy z nas miał ze sobą plik wycinków z gazet i trochę broszur naszpikowanych danymi faktycznymi i cyframi. Wydawało nam się, że ten podręczny bagaż wiedzy o Polsce powinien olśnić towarzyszy radzieckich, a w każdym razie dostarczyć im informacji o rzeczach i sprawach, które znają tylko z samych ogólników.

Okazało się, że rzecz wygląda nieco inaczej niż to sobie wyobrażaliśmy. Pierw-

szy kłopot z tym związany miał przewodniczący naszej delegacji na akademii w Leningradzie. W przemówieniu, przygotowanym na tę okazję, zawarł trochę cyfr i faktów, ilustrujących nasze dziesięciolecie. Przed nim jednakże wygłaszał referat z ramienia gospodarzy prof. Bieleckich, który dał tak obszerne zestawienie cyfr i faktów mówiących o osiągnięciach Polski Ludowej, że wszystkie dane w przemówieniu naszego przewodniczącego były już tylko powtórzeniem tego, co zostało powiedziane. Co można było jednak zrobić? Przemówienie musiało być wygłoszone, a cierpliwi gospodarze musieli po raz drugi wysłuchać cyfr i zestawień. Przyjęli je zresztą serdecznie.

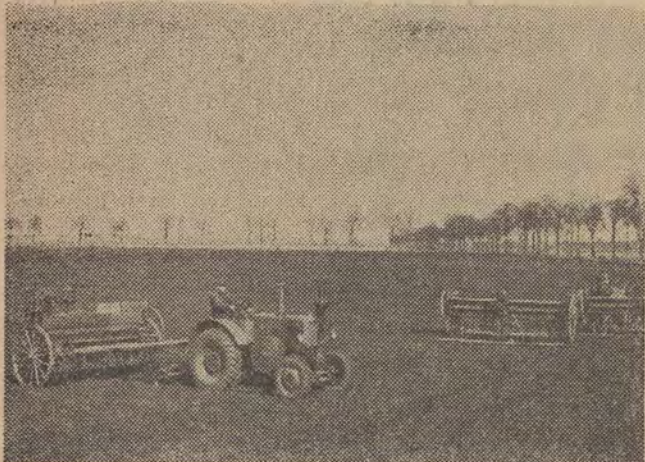
Po tym doświadczeniu przygotowaliśmy następne wystąpienie — na akademii w Moskwie — znacznie ogólniej, zważając, by nie rozchodzić się za szeroko o rzeczach, które — jak się okazało — w Związku Radzieckim są tak dobrze znane. Niemniej jednak, po długich dyskusjach doszliśmy do wniosku, że pewne dane cyfrowe trzeba przecież podać, bo — a nuż gospodarze pomną je w swych wystąpieniach?

Tym razem pobiła nas członka Akademii Nauk ZSRR — Pankratowa. Po jej referacie przewodniczący naszej delegacji w trakcie przemówienia po prostu opuścił całą jego część „cyfrową”, zastępując ją kilkoma serdecznymi zdaniem.

Mieliśmy później wiele spotkań, w czasie których okazało się, że nasz „podręczny bagaż wiedzy o Polsce” zupełnie nie wystarcza do dania wyczerpującej odpowiedzi na interesujące naszych rozmówców tematy. Po prostu — to, co mogliśmy im powiedzieć, nie było dla nich rewelacją, a o tym zaś, o co pytali, często — o wstydy! — sami nie wiedzieliśmy zbyt wiele.

W każdym razie wyciągnęliśmy z tego wniosek: w Związku Radzieckim wiedza o naszym życiu, interesująca się nami, szczególnie cieszą się z naszych osiągnięć i szczególnie krytykują nasze błędy.

ZYGMUNT KOCZOROWSKI



Stosowanie w rolnictwie polskim nowych zdobyczy nauki radzieckiej, nowych metod uprawy i hodowli, wprowadzenie na nasze pola traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych otrzymanych ze Związku Radzieckiego lub produkowanych w naszych fabrykach, budowanych przy pomocy radzieckiej, umożliwia nam szybsze podnoszenie produkcji rolniczej i hodowlanej.

Na zdjęciu: załoga zespołu PGR Strzelno (woj. bydgoskie) stosuje przy uprawie zboża radziecką metodę siewu krzyżowego.

CAF, fot. Miedza

Młodzież szkolna Łodzi czci 10-lecie układu polsko-radzieckiego

10 rocznica podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR zbiega się z 10-leciem szkolnych szkół z „Dniami Leninowskimi”.

W okresie „Dni Leninowskich” uczniowie zapoznawali się na apelach, lekcjach i zajęciach pozalekcyjnych z życiem i działalnością Włodzimierza Lenina.

Reflektorem po ŁODZI

„INFORMATORY”

Każdy bez wątpienia przyzna rację, że najładniejszą poczekalnią tramwajową znajduje się przy ul. Północnej.

Jednak MPK nie dba o nią, jak należy. Nie zwraca uwagi na potłuczone i odrapane informatory szklane, z których już od dawna nie można odczytać, w jakim kierunku odjeżdża z danego przystanku tramwaj.

KONRAD TUROWSKI

XXIX koncert symfoniczny w Filharmonii Łódzkiej

Państwowa Filharmonia w Łodzi organizuje 22 i 23 kwietnia br. o godz. 19.30 XXIX Koncert Symfoniczny.

Dyrektuje Kazimierz Wilkomirski, solista — Roman Suchec — wiolonczela. W programie: Rimski-Korsakow, suita z op. „Złoty kogucik”, Maklakiewicz — koncert wiolonczelowy, Lutosławski — piosenki dziecięce (i wykonanie), Kodaly — tańce z Maroszeku.

Łódzkie nowinki filmowe

Na ekrany kin łódzkich wchodzi film zagraniczny: „Dwa hektary ziemi” produkcji hinduskiej i „Jutro będzie za późno” produkcji włoskiej.

Pierwszy z nich, w odróżnieniu od dotychczas wyświetlanych u nas filmów hinduskich, jest dziełem o dużych wartościach artystycznych. W drugim z tych filmów, który porusza sprawy wychowania młodzieży, ujrzymy w jednej z ról znakomitego reżysera i aktora włoskiego Victorio de Sica.

Równie ciekawie przedstawia się repertuar naszych kin na maj. W miesiącu tym ujrzymy nowy film polski pt. „Opowieści atlantyckie” oraz „Noc w Wenecji” prod. austriackiej i „Wkrutne morze” prod. angielskiej. Poza tym ujrzymy trzy nowe filmy radzieckie „Próba wierności”, „Świąteczny wieczór” i „Ojcowizna”. (K)

Odczyty

22 kwietnia, o godz. 18, w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej, przy ul. Armii Ludowej 3-5, aula 305, odbędzie się odczyt na temat: „Uwagi o systemie zaopatrzenia materiałowo-technicznego w przemyśle lekkim w NRD cz. II”. Prelegentem jest wicedyrektor Departamentu Zaopatrzenia MPL A. Kwiatkowski.

NASZA KRONIKA

Zarząd Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Łodzi zawiadamia wszystkich fotoamatorów, że w dniu 22 kwietnia, o godz. 19, w lokalu Towarzystwa, Al. Kościuszki 48 odbędzie się prelekcja pt. „Wpływ przysłony na kontrastowość obrazu”.

Włodzimierza Lenina. Jednocześnie koła przyjaciół Związku Radzieckiego przygotowały plansze ilustrujące pomoc Związku Radzieckiego dla naszego kraju w okresie 10-lecia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Uczniowie łódzkich szkół wygłaszali w kołach przyjaciół Związku Radzieckiego prelekcje na temat zawartego układu.

Ponadto na lekcjach nauczyciele wyjaśniali uczniom doniosłe znaczenie pomocy w dziedzinie gospodarczej, udzielanej nam w ramach układu o przyjaźni między Polską i ZSRR.

Poszczególne łódzkie szkoły podstawowe i licealne przygotowały uroczyste apele: na przykład w I Ogólnokształcącej Szkole Stopnia Podstawowego i Licealnego TPD apele były przeplatane recytacjami i pieśniami w języku rosyjskim, VII Państwowe Liceum popularyzowało pomoc ZSRR poprzez pomysły inscenizacji.

ZMP-owcy z VII Ogólnokształcącej Szkoły Stopnia Podstaw. i Licealnego TPD napisali list do dyrektorki 243 średniej szkoły w Moskwie, którą w ubiegłym roku gościli u siebie na spotkaniu z nauczycielami polskimi. W liście tym, przeznaczonym dla Komsomolu, ZMP-owcy z VII TPD opowiadają o swojej pracy i o naszym kraju, który tyle zawdzięcza pomocy Związku Radzieckiego.

(KR-SKI)

Dziś w Klubie MPiK wieczór poświęcony pamięci Lenina

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (Piotrkowska 86), odbędzie się dziś, w czwartek, 21 bm., o godz. 17, wieczór poświęcony 85 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Referat wygłosi prof. M. Siuchniński. W części artystycznej: D. Dworakowska — fortepian, M. Marchut — śpiew, oraz J. Temerson, B. Majda, J. Kozakiewicz, M. Okopiński.

O eliminacjach amatorskich zespołów artystycznych

Od kilku dni dziesiątki zespołów artystycznych, które przebrnęły przez eliminacje powiatowe i dzielnicowe, przeżywają się przed wojewódzkimi komisjami klasyfikacyjnymi. Wiele z nich prezentuje dość wysoki poziom artystyczny, choć wiadomo, że często wiele trudności musiały pokonać, by móc stanąć do eliminacji.

Jak można się było zorientować, największą bolączką, z jaką boryka się większość zespołów jest płynność ich uczestników. Bywa, że tańiec czy sztuka przygotowawane przez wiele miesięcy ulegają z konieczności zmianie, względnie są wycofywane, gdyż po uciążliwym okresie prób okazuje się, że dwie lub trzy osoby z zespołu przestały uczestniczyć w zajęciach.

Tak ma się sprawa szczególnie jeśli chodzi o zespoły taneczne. Wielokrotnie staliśmy się świadkami, że dany zespół występuje po tak zwanej reorganizacji. Oczywiście trudno uniknąć przesunięć i zawsze należy się liczyć z tym, że do zespołów artystycznych nieustannie winni napięwać no i w ludzie. Wyda się jed-

Inżynierowie i technicy ruszyli do ataku

Walka o przełom w przemyśle wełnianym

Nie była to zwykła narada, jakie w większości wypadków odbywały się w przemyśle wełnianym. Nie oparla się sztucznie na iluś tam stronicowym referacie, ale wyrosła z rzetelnej i wnikliwej pracy aktyw inżynierski — techniczny, z troski załóg robotniczych o wyniki pracy w zakładach.

POPREDZIŁA JĄ KILKUMIESIĘCZNA INSPEKCJA PONAD 100-OSOBOWEJ EKIPY

złożonej z najlepszych fachowców przemysłu wełnianego i bawełnianego, członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, przedstawicieli Instytutu Włókiennictwa i Ekonomiki Przemysłu. Utworzono komisję dla zbadania poszczególnych zagadnień. Do pracy wciągnięto mistrzów i techników, inżynierów, członków zakładowych kół NOT.

Cenna, nowa forma współpracy między fabrykami a Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przyniosła realne

NIEZWYKLE WAŻNE REZULTATY.

Wnioski opracowane na podstawie sprawozdań komisji stały się podstawą do referatu wygłoszonego na onej dalszej naradzie przemysłu wełnianego. Po raz pierwszy tak wnikliwie i trafnie wskazano na szereg podstawowych problemów produkcji i organizacji pracy w przemyśle wełnianym.

* * *

Byłoby przesadą mówić już dziś o przełomie w wełnie. Bo chociaż w porównaniu z rokiem ubiegłym sytuacja uległa poprawie, to jednak wykonywanie planów wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia.

I tak w I kwartale br. plan produkcji w tkaninach gotowych wykonany został w 100,1 proc. ale z jakością tkanin wciąż jeszcze nie jest do brze. Na planowane 90 proc. I gatunku uzyskano 83,5 proc. Zaś 80 mln zł jakie w tym okresie zostały państwu winne zakłady nadzorowane przez CZIP-Północ to skutek niewykonania planu akumulacji. Ale nie można być ślepym i nie widzieć wysiłku, jaki bezspornie aktyw

przemysłu wełnianego czyni dla odrobienia braków i doprowadzenia fabryk do poziomu wyznaczonego planem.

Kwota 6 mln zł, uzyskana drogą obniżki kosztów własnych oraz wniosków, jakie na leży wyciągnąć z omawianej narady — to fakty świadczące, że w „wełnie” zaczęło się dziać trochę lepiej.

* * *

Zasługą referatu było, że analizując sytuację w przemyśle wełnianym wskazywał na

DOTĄD NIE DOSTRZEGANE OLBRYZYMIE REZERWY. Nie dostrzegane nie tylko przez dyrekcje zakładów, ale i Centralny Zarząd oraz Ministerstwo Przemysłu Lekkiego.

Np. taki zdawałoby się drobny fakt, jak planowanie w tkalniach. Wskutek braku kontroli nad zakładami pracy poważne ilości krosien by

Ważne dla kandydatów na tłumaczy V Festiwalu Młodzieży

Wielu młodych łódzian zgłosiło się na apel Zarządu Wojewódzkiego ZMP jako tłumacze dla obsługi delegacji zagranicznych na V Festiwalu Młodzieży w Warszawie.

Obecnie do osób tych wysłano zawiadomienia zawierające termin i miejsce zgłoszenia się na rozmowę kwalifikacyjną.

Warto zwrócić uwagę, że wyznaczony termin nie może ulec żadnym przesunięciom, toteż wezwani na rozmowę kwalifikacyjną powinni załatwić sobie zwolnienia z zajęć zawodowych czy innych.

Dwie nowe linie autobusowe uruchamia PKS miesiąc wcześniej

Dyrekcja okręgowa PKS wraz z ekspozyturą łódzką, wypełniając swe zobowiązania 1-majowe, uruchamia na miesiąc przed wejściem w życie nowego rozkładu jazdy, a więc z dniem 22 kwietnia — dwie nowe linie autobusowe.

ly celowo ukrywanych przez niektórych kierowników fabryk, co w następstwie nie tylko dawało fałszywą sprawozdawczość, ale zaniżało plany, demobilizowało załogę itp. Również i obroty krosien nie były dotąd kontrolowane, wskutek czego zakłady podawały inne obroty krosien niż były w istocie, zwiędzając przez to w sprawozdaniach faktyczną wydajność.

Komisje działające w fabrykach wykazały np. że:

— wskutek stosowania nie przemyślanej wielowarsztalowości w przedziałach czesankowych, tracono 0,2 kg przędzy na maszynę - godzinę i obniżano jakość o 0,2 proc.

— przez wprowadzenie właściwej organizacji pracy przedziałni można uzyskać w całym przemyśle milionowe oszczędności.

— przez wprowadzenie do produkcji większych partii surowca osiągnięto się lepszy wyprząd, a zwiększenie o 0,5 proc. wyprzędu daje z tego samego surowca 75 ton przędzy więcej.

Niezwyczajnie cenne okazały się próby polepszenia jakości argony, surowca zastępczego w przemyśle wełnianym. Próby te przeprowadzone w ZPW im. Gwardii Ludowej wykazały, że przez zastosowanie specjalnej kąpieli można podnieść poważnie wydajność i jakość argony, co dać może znowu ponad 4 mln zł oszczędności.

POWAŻNE REZERWY ISTNIEJĄ TAKŻE W GOSPODARCE SUROWCOWEJ, CIEPLNEJ, ENERGETYCZNEJ I W INNYCH DZIAŁACH.

Podobnych przykładów, które wynikiły zarówno z referatu jak i dyskusji, można byłoby przytoczyć o wiele

więcej. Wszystkie one mówią o jednym: że w przemyśle wełnianym dokonano olbrzymiej pracy wydobycia na światło dzienne ukrywanych dotychczas błędów i rezerw.

Chodzi teraz o to, aby wyciągając właściwe wnioski z narady, przystąpić jak najszybciej do ich realizacji. I tu pomocy udzielić powinny, prócz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników oraz innych bratnich instytucji, przede wszystkim Centralny Zarząd oraz MPL.

K. WYRZ.



Możemy tylko przyciąć...

Wyleciała mi z rąk, upadła i... trzask — małe lusterko tkwiące w puderniczce rozprysło się po posadzce.

Puderniczka bez lusterka, to właściwie przedmiot zbędny. Ale na szczęście (choćby stłuczenie lusterka wróży podobno siedem lat nieszczęść) są punkty usługowe zajmujące się takimi drobiazgami. Powiedziała mi o tym znajoma podając adres: Narutowicza 11, poznać łatwo po oknie wystawowym — szkło, lustra i obrazy.

Poznałam z daleka i z miejsca zwątpiałam czy tak wspaniałe reprezentujące się przedsiębiorstwo szklarsko-ramiarskie zajmie się wstawianiem lusterka do puderniczki. Wolabym w tej chwili wrzucić lusterko do szafy.

Wnętrze jeszcze bardziej mnie zdepresjonowało: obrazy, wspaniałe ramy, lustra, szkła... Na szczęście w tym przepychu siedziała skromna osoba o ośmielającej powierzchowności.

Odwagałam się: — Czy przedsiębiorstwo wasze (nie śmiałam powiedzieć punkt) wprawia lusterka do puderniczek?

— Oczywiście — usłyszałam odpowiedź.

Odetchnęłam i wyciągnęłam swą skromną skórkową puderniczkę.

— Upadła — usprawiedliwiam ją.

O, do tej możemy tylko przyciąć lusterko.

— Tylko przyciąć? — tamto było także przyklejone — zmartwiałam się.

— Gdybyśmy mieli klej, to byśmy też przyklejli. No, przyćmiałam się.

— No, przyciąć — zgodziłam się. — Czy to na poczekaniu?

— Tak, sześć dni.

Trwało sześć dni, kosztowało tylko 8 złotych i groziło wypadnięciem i siedmioma latami nieszczęścia przy każdym otwarciu puderniczki. I stało się, co się stać musiało: po dwóch miesiącach (wczoraj) zadzwoniłam do punktu (nie śmiem mówić przedsiębiorstwo) z zapytaniem czy przycina i przykleja lusterka do puderniczek.

— Tylko przycinamy i wprawiamy, ale nie przyklejamy, bo nie mamy kleju.

— A od kogo zależy żeby ten klej był?

— Od naszego zaopatrzenia... * * *

To byłoby właściwie wszystko. Już przed dwoma miesiącami chciałam napisać o tym do expressowo-społdzielczego konkursu-ankiety, ale pomyślałam, że już wieść o konkursie zmobilizuje punkty po linii podniesienia usług.

A teraz żałuję, bo na pewno wówczas dostałabym nagrodę: bono do stolarni na wklejenie lusterka.

ZO-TA

UWAGA!

NIEZWYKŁA ATRAKCJA dla miłośników piosenki i humoru

SIOSTRY Do-Re-Mi

w bogatym repertuarze najpiękniejszych piosenek,
— iluzja, humor, inscenizowane monologi

Juliusz Nemo

W rest.	„SAVOY”	— 21 i 23 KWIETNIA
W rest.	„TIVOLI”	— 24 i 26 KWIETNIA

POCZĄTEK o godz. 23.00

Prosimy o wcześniejsze zamawianie miejsc.



Wielki turniej drużyn niezrzeszonych na cześć ŚWIĘTA PRACY

Piłkarzom zrzeszonym pełne zadowolenie dają rozgrywane spotkania mistrzowskie oraz towarzyskie, lecz zespoły nie zarejestrowane w sekcji piłki nożnej ŁKKF nie mają takich możliwości wyjazdu na boisko.

Dla tych właśnie drużyn, określonych mianem „dzikich”, postanowiono zorganizować młodzieżowy turniej piłkarski, który przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego upowszechnienia piłki nożnej w naszym mieście, stanowiąc równocześnie piękną formę uczenia przez młodych sportowców dnia 1 Maja, dnia Święta Pracy.

W turnieju młodzieżowym mogą brać udział zawodnicy, którzy nie przekroczyli 19 lat (najstarszym uczestnikiem turnieju będzie zawodnik urodzony w 1936 r.). Rozgrywki przeprowadzone będą systemem pucharowym (przegrywający odpada) w dwóch grupach. Czas trwania gry 2x30 min. W razie wyniku remisowego zarządona będzie dogrywka 2x10 min. z tym, że pierwsza uzyskana bramka de-



Oto prawdziwa popularyzacja piłkarstwa

Starzy znajomi naszych pięściarzy zmierzają się na ringu w St. Nazaire

W dniu 24 kwietnia w St. Nazaire dojdzie do spotkania między państwowego w boksie Francja — Niemcy zachodnie. Mecz ten jest szczególnie interesujący, gdyż w obliczu zbliżających się mistrzostw Europy orientuje nas w aktualnym układzie sił pięściarstwa tych dwóch państw odgrywa

W tym meczu turniejowe jest bezpłatny, sędziowanie zawodów również.

Termin zgłoszeń upływa z dn. 26 kwietnia po czym opracowany zostanie terminarz spotkań, z takim obliczeniem, aby do końca bieżącego miesiąca, wyłonić finalistów. Drużyny zgłaszać należy w lokalu ŁKKF, Plac Komuny Paryskiej 5.

W tym meczu turniejowe jest bezpłatny, sędziowanie zawodów również.

W tym meczu turniejowe jest bezpłatny, sędziowanie zawodów również.

W tym meczu turniejowe jest bezpłatny, sędziowanie zawodów również.

W tym meczu turniejowe jest bezpłatny, sędziowanie zawodów również.



Schur najlepszy wśród kolarzy NRD

W NRD rozegrano ostatnio dwu-etapowy wyścig kolarski na trasie Halle — Erfurt — Halle. Łączna długość wyścigu wynosiła 242 km.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Schur (7.24,12) przed Reinicke (7.25,32).

Ekipa najlepszych kolarzy NRD wyjechała do Rumunii, gdzie startować będzie w trzyletowym wyścigu organizowanym przez redakcję dziennika „Scanteia”. Następnie kolarze NRD udadzą się na start VIII Wyścigu Pokoju do Pragi.

Wokół budowy hali sportowej

Odsłaniamy „tajemnice”...

Dla oka każdego przechodnia ul. Zeromskiego czy Gdańskiej widoczne są już dziś intensywniejsze roboty przy budowie hali sportowej. Zwróciliśmy się więc do mgr inż. Wacława Filipowicza, który prowadzi te gigantyczne budowlę, z prośbą o wyjaśnienie kilku zasadniczych spraw — rzekomych „tajemnic” hali, które nurtują nie tylko sportowców, ale i szeroki ogół mieszkańców naszego miasta.

— Czy słuszne jest, zdaniem pana, zaopiniowanie opinii publicznej przez w budowie, jaka miała miejsce przed paru laty.

— Paroletnia przerwa jest jednym z powodów niepokoju — wyjaśnia inż. W. Filipowicz. — Powstały pogłoski o rzekomych kłopotach konstrukcyjnych w budowie, pęknięciach, nadmiernych osiadaniach itp. W rzeczywistości jednak przestój w budowie tego olbrzymiego obiektu spowodowany był jedynie względami natury ekonomicznej.

Pogłoski o złym stanie konstrukcji nie miały żadnego uzasadnienia w rzeczywistym stanie budowy, co należy z całą wyrazistością podkreślić.

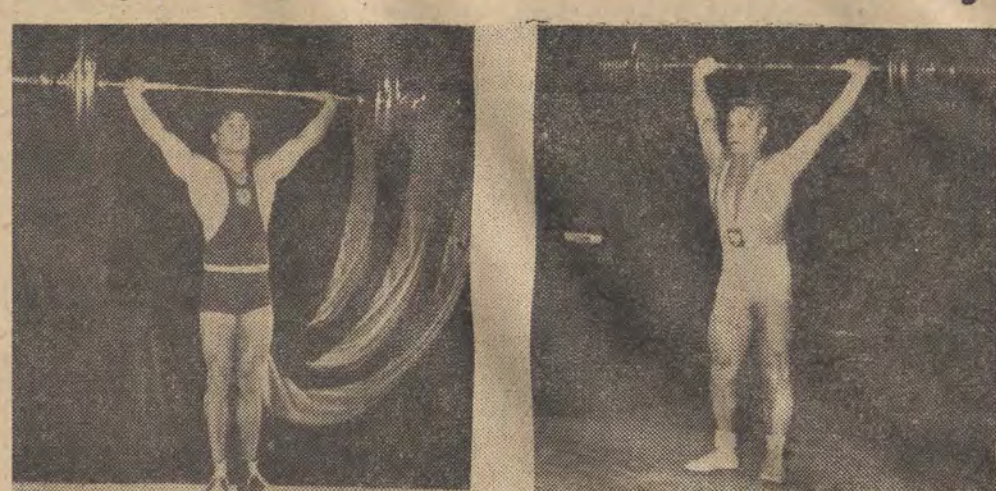
— Kiedy podjęto drugi etap budowy i dlaczego początkowo nie było widać efektów pracy kilkudziesięciu robotników?

— Budowa została podjęta w latach 1953—54 i jest to właściwie drugi etap historii hali. Efektów tej budowy rzeczywiście nie było widać, bowiem właśnie w tych latach wykonywano ogromne prace fundamentowe, palowe i drenażowe. Prace te nie dają efektu optycznego. A tymczasem wartość robót wykonanych w latach 1953—54 jest znacznie większa niż robót pierwszego etapu budowy tj. łuków głównej wiaty.

— Czy zmieniono pierwszy projekt budowy i dlaczego?

— Program istotnie w momencie wznowienia budowy uległ całkowitej rewizji, wzbogaceniu i rozbudowaniu. Pod tym względem przerwa w budowie wyszła hali na dobre.

W dziesiątą rocznicę układu polsko-radzieckiego Przyjaźń, która rodzi sukcesy



Bawiąc w Polsce w październiku 1953 roku drużyna sztan-gistów Związku Radzieckiego ustanowiła szereg rekordów. Na zdjęciu: Kostełow, który w rwanie wynikiem 118,700 kg ustanowił nowy rekord świata w wadze lekkiej. Obok — Fus (Polska). Zawodnik ten pobił rekord Polski w tej samej kategorii.

Już w pierwszych dniach, gdy na terenie ZSRR powstała Armia Polska nawiązane zostały pierwsze polsko-radzieckie kontakty sportowe. Wówczas to piłkarze w butach żołnierskich na przygodnych placach rozgrywali pierwsze towarzyskie spotkania piłkarskie. Grano również w piłkę siatkową, urządzano biegi.

Z chwilą gdy uciły strzały armatnie i wkroczyliśmy w pokój, normalne życie, coraz bardziej zacieśniały się więzy przyjaźni ze sportowcami Związku Radzieckiego.

Wiedzieliśmy, że sportowcy radzieccy reprezentują wysoki poziom, i że nasz budzący się do życia sport Polski Ludowej może w pełni korzystać z ich bratniej pomocy. Przyjaciele nasi chętnie dzielili się z nami swym bogatym doświadczeniem. Jeździliśmy do ZSRR na wspólne obozy treningowe, wysyłaliśmy naszych działaczy po naukę, a sportowców na start.

Nie trzeba było długo czekać na wyniki tej pięknej, braterskiej współpracy opartej na życzliwości i wzajemnej pomocy.

Ścisłe kontakty ze sportowcami ZSRR datują się od roku 1946, gdy w odległej stolicy Norwegii — Oslo na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy, nasi zawodnicy na czele z Łomowskim i Wajsówną po raz pierwszy stanęli na starcie obok lekkoatletów Kraju Rad. Od tej chwili z każdym dniem zacieśniały się wzajemne kontakty. W wielu galejach sportu rozegraliśmy szereg interesujących spotkań. Niejednokrotnie stawali do walki piłkarze i lekkoatleci, bokserzy i tenisści, zapasnicy i pływacy, hokeiści, łyżwiarze i narciarze, spotykając się z czołowymi reprezentantami Związku Radzieckiego, wśród których wielu posiadało tytuły rekordzistów Europy i świata.

W Łodzi również mieliśmy możliwość goszczenia sportowców radzieckich — tenisistów, koszykarzy, piłkarzy oraz atletów, którzy podczas pobytu w naszym mieście ustanowili kilka rekordów świata.

Dzięki tym kontaktom wiele zmieniło się w naszym sporcie na lepsze. System szkoleniowy oparty został na ściśle naukowych podstawach, których opanowanie stworzyło naszym sportowcom szerokie możliwości podniesienia swego poziomu.

W tej chwili dyskutowana jest sprawa ewentualnego użytku lodowiska przed całkowitym ukończeniem budowy hali. Zła strona byłoby użytkowanie lodowiska w niewykończonej budowlę. Takie jest przynajmniej stanowisko generalnego wykonawcy budowy hali — Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Łodzi.

— Czy w tej chwili macie jakieś trudności materiałowe i finansowe?

— Budowa chłonie dużo materiałów. Często występują trudności, techniczne, materiałowe lub nawet finansowe, w większym lub mniejszym nasileniu.

W pokonywaniu tych kłopotów niesie nam pomoc Prezydium Rady Narodowej przy osobistym udziale przewodniczącego Geragi i sekretarza Z. Kąmierzaka. Życiowe podejście wszystkich tych, od których zależy budowa hali sportowej w dużym stopniu przyczyni się do realizacji tego ogromnego obiektu sportowego.

Rozmowę przeprowadził ZB. SKIBICKI

Piłkarska kadra musi być odnowiona

Słuszny wniosek rady trenerów

W lipcu 36 piłkarzy przebywać będzie na obozie kondycyjno-wypoczynkowym, a najlepsi spośród nich wejdą do dwóch zespołów, które jako reprezentację Warszawy i Stalinogrodu — wezmą udział w turnieju festiwalowym.

Rada trenerów doszła do przekonania, że czas najwyższy odnowić skład naszej kadry piłkarskiej. Nowa kadra ustalona będzie w końcu kwietnia, druga — aktualna, w czerwcu. Nad przygotowaniem zespołów reprezentacyjnych czuwać będą trenerzy: Woźniak, Matyas, Górski i Foray. Po turnieju festiwalowym skład kadry będzie raczej już ustalony, aby ułatwić dalsze jej systematyczne szkolenie i przygotowanie do spotkań międzynarodowych.

Już w pierwszych dniach, gdy na terenie ZSRR powstała Armia Polska nawiązane zostały pierwsze polsko-radzieckie kontakty sportowe. Wówczas to piłkarze w butach żołnierskich na przygodnych placach rozgrywali pierwsze towarzyskie spotkania piłkarskie. Grano również w piłkę siatkową, urządzano biegi.

Z chwilą gdy uciły strzały armatnie i wkroczyliśmy w pokój, normalne życie, coraz bardziej zacieśniały się więzy przyjaźni ze sportowcami Związku Radzieckiego.

Wiedzieliśmy, że sportowcy radzieccy reprezentują wysoki poziom, i że nasz budzący się do życia sport Polski Ludowej może w pełni korzystać z ich bratniej pomocy. Przyjaciele nasi chętnie dzielili się z nami swym bogatym doświadczeniem. Jeździliśmy do ZSRR na wspólne obozy treningowe, wysyłaliśmy naszych działaczy po naukę, a sportowców na start.

Nie trzeba było długo czekać na wyniki tej pięknej, braterskiej współpracy opartej na życzliwości i wzajemnej pomocy.

Ścisłe kontakty ze sportowcami ZSRR datują się od roku 1946, gdy w odległej stolicy Norwegii — Oslo na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy, nasi zawodnicy na czele z Łomowskim i Wajsówną po raz pierwszy stanęli na starcie obok lekkoatletów Kraju Rad. Od tej chwili z każdym dniem zacieśniały się wzajemne kontakty. W wielu galejach sportu rozegraliśmy szereg interesujących spotkań. Niejednokrotnie stawali do walki piłkarze i lekkoatleci, bokserzy i tenisści, zapasnicy i pływacy, hokeiści, łyżwiarze i narciarze, spotykając się z czołowymi reprezentantami Związku Radzieckiego, wśród których wielu posiadało tytuły rekordzistów Europy i świata.

W Łodzi również mieliśmy możliwość goszczenia sportowców radzieckich — tenisistów, koszykarzy, piłkarzy oraz atletów, którzy podczas pobytu w naszym mieście ustanowili kilka rekordów świata.

Dzięki tym kontaktom wiele zmieniło się w naszym sporcie na lepsze. System szkoleniowy oparty został na ściśle naukowych podstawach, których opanowanie stworzyło naszym sportowcom szerokie możliwości podniesienia swego poziomu.

W tej chwili dyskutowana jest sprawa ewentualnego użytku lodowiska przed całkowitym ukończeniem budowy hali. Zła strona byłoby użytkowanie lodowiska w niewykończonej budowlę. Takie jest przynajmniej stanowisko generalnego wykonawcy budowy hali — Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Łodzi.

— Czy w tej chwili macie jakieś trudności materiałowe i finansowe?

— Budowa chłonie dużo materiałów. Często występują trudności, techniczne, materiałowe lub nawet finansowe, w większym lub mniejszym nasileniu.

W pokonywaniu tych kłopotów niesie nam pomoc Prezydium Rady Narodowej przy osobistym udziale przewodniczącego Geragi i sekretarza Z. Kąmierzaka. Życiowe podejście wszystkich tych, od których zależy budowa hali sportowej w dużym stopniu przyczyni się do realizacji tego ogromnego obiektu sportowego.

Rozmowę przeprowadził ZB. SKIBICKI

Piłkarska kadra musi być odnowiona

Słuszny wniosek rady trenerów

W lipcu 36 piłkarzy przebywać będzie na obozie kondycyjno-wypoczynkowym, a najlepsi spośród nich wejdą do dwóch zespołów, które jako reprezentację Warszawy i Stalinogrodu — wezmą udział w turnieju festiwalowym.

Rada trenerów doszła do przekonania, że czas najwyższy odnowić skład naszej kadry piłkarskiej. Nowa kadra ustalona będzie w końcu kwietnia, druga — aktualna, w czerwcu. Nad przygotowaniem zespołów reprezentacyjnych czuwać będą trenerzy: Woźniak, Matyas, Górski i Foray. Po turnieju festiwalowym skład kadry będzie raczej już ustalony, aby ułatwić dalsze jej systematyczne szkolenie i przygotowanie do spotkań międzynarodowych.

Rozmowę przeprowadził ZB. SKIBICKI

Na zapewnionym do ostatniego miejsca stadionie przy Al. Unii w Łodzi piłkarze Włókniarza stoczyli interesujące spotkanie z drużyną Dynamo (Kijów). Na zdjęciu widzimy, jak kapitan drużyny Włókniarza Łódzkiego Soporek pozdrawia kapitana zespołu kijowskiego Zazorawa. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Dynamo 5:3 (5:1).

Na zapewnionym do ostatniego miejsca stadionie przy Al. Unii w Łodzi piłkarze Włókniarza stoczyli interesujące spotkanie z drużyną Dynamo (Kijów). Na zdjęciu widzimy, jak kapitan drużyny Włókniarza Łódzkiego Soporek pozdrawia kapitana zespołu kijowskiego Zazorawa. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Dynamo 5:3 (5:1).

Na zapewnionym do ostatniego miejsca stadionie przy Al. Unii w Łodzi piłkarze Włókniarza stoczyli interesujące spotkanie z drużyną Dynamo (Kijów). Na zdjęciu widzimy, jak kapitan drużyny Włókniarza Łódzkiego Soporek pozdrawia kapitana zespołu kijowskiego Zazorawa. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Dynamo 5:3 (5:1).

Na zapewnionym do ostatniego miejsca stadionie przy Al. Unii w Łodzi piłkarze Włókniarza stoczyli interesujące spotkanie z drużyną Dynamo (Kijów). Na zdjęciu widzimy, jak kapitan drużyny Włókniarza Łódzkiego Soporek pozdrawia kapitana zespołu kijowskiego Zazorawa. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Dynamo 5:3 (5:1).

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-69
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”

IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 15 „Win-nice ojca Gaureau”, g. 19 „Skapiec”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Zatrzymać poeag”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) nieczynny

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) nieczynny. Zakupione oilety ważne w niedziele, godz. 16.

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Siedmiu cza rodzielów”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Cienna rzeka” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 13

WYKINIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Swi-

CO?gdzie?KIEDY?

towy Kongres Ko-roma (Rzgowska 84) biał w Kopenhadze” g. 19 „Zdrowie zależy od nas” g. 18, 19, 20. Pro-gram dla najmłodszych „Na leśnej estradzie”

„O kogutku i kurce” „Serce bohatera” „Cza rodzijskie witaminy” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Skanderberg” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14

MUZA (Pabianicka 173) „Szwedzka zapalka” g. 18, 20 dozw. od lat 16

POLONIA (Piotrkowska 67) „Cienna rzeka” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Bitwa stalingradzka” II seria g. 18, 20 dozw. od lat 12

1 MAJA (Kilińskiego 179) „Biał kiel” g. 17, 19 dozw. od lat 7

REFORD (Rzgowska 2) „Sierniowa niedziela” g. 17, 19 dozw. od lat 16

ZACHETA (Zgierska 20) „Bitwa stalingradzka” I seria g. 18, 20 dozw. od lat 12

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Magiczne zabawki” „Magnetizm” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

„Magiczne zabawki” „Magnetizm” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo - ginekologiczny. Od godz. 8 do 20 Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 218-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. — 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.